Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok IV Nr 188 (1209) P Wydanie A B C — Poznań, niedziela 11 lipca 1948 r. — Cena 10 zł

Dziś rozpoczynamy żniwa

Plony zapowiadają się jak najlepiej

Minister Dąb-Kocioł oficjalnie rozpocznie naszę żniwa. Uroczystość ta odbędzie się dzisiaj w okolicach Łowicza, przy współudziale licznych przedstawicieli władz.

Do żniw jesteśmy już całkowicie przygotowani. Wydział zagraniczny „Społem" sprowadził z Czechosłowacji 600 sztuk żniwiarek, 150 snopowiązałek oraz ze Szwecji i Czechosłowacji, około 700 kosiarek do cięcia trawy (mogą być także używane do ścinania zboża). Stare maszyny poddane zostały gruntownym remontom. Pewną trudnością był brak części zamiennych, ale i temu jakoś zaradzono.

Ogółem zapotrzebowanie krajowe na maszyny żniwne jest całkowicie pokryte, jakkolwiek do zupełnego zmechanizowania polskiej wsi jest jeszcze daleko. Zastosowanie maszyn w tegorocznych żniwach będzie specjalnie trudne, bo zboża po długotrwałych deszczach położyły się nisko nad ziemią. W związku z tym część prac będzie musiała być wykonana ręcznie. Kosy są przygotowane. Dużą ilość rozprowadzono na teren całego kraju. Pewną trudnością był początkowy brak wozów w majątkach państwowych. Zaalarmowano jednak wszystkie polskie fabryki i obecnie braki są już całkowicie pokryte. Najwięcej wozów wyprodukowała fabryka w Płocku.

Żniwa w kraju zapowiadają się jak najlepiej.

Obfite plony zbiorą rolnicy z „bloków nasiennych" (plantacji nasion selekcyjnych). Ogółem na zakontraktowanych plantacjach obsiano zbożami obszar ca 3.919 ha (pszenica, jęczmień, owies) oraz 1.200 ha ziemniakami. Do zasiewów użyto tylko ziarna najlepszego, zakwalifikowanego przez Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Zw. Wytwórców Nasion Selekcyjnych. Według obliczeń fachowców przewiduje się zbiór 15—16 q z ha, — a gdzieniegdzie nawet 20 q. Największe tereny, objęte uprawą nasion selekcyjnych znajdują się w okręgu bydgoskim, woj. gdańskim i poznańskim.

„Bloki Nasienne" są plantacjami eksperymentalnymi, założonymi u nas w b. r. po raz pierwszy. Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował je dla wciągnięcia drobnego rolnika do produkcji nasion uszlachetnionych. Poprzednio produkcją tą zajmowały się tylko majątki państwowe, które nie pokrywały jednak całości zapotrzebowań rolnictwa. Zebrane ziarno rozprowadzone będzie do wszystkich gospodarstw drogą wymiany sąsiedzkiej. Tym sposobem duże obszary rolnicze będą miały jednolitą uprawę i odpowiednie warunki do dalszej produkcji nasion uszlachetnionych.

Apel ministra rolnictwa Dąb-Kocioła

Do akcji żniwnej przykładamy dziś szczególną wagę. Będzie to zwrotny punkt w osiągnięciach naszego rolnictwa. Bowiem od tegorocznych żniw Polska stanie się samowystarczalną na odcinku zbóż chlebowych. Plany zapowiadają się znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Zawdzięczamy to zarówno zwiększonej powierzchni zasiewów (o ponad 1 milion ha ziemi, ogółem 14 mln. ha), jak i lepszej, mechanicznej uprawie i nawożeniu. Należy podkreślić obywatelską postawę chłopa, który w zrozumieniu zadań stojących przed gospodarką rolną w Polsce, podjął szeroką akcję współzawodnictwa, a przez to przyczynił się do podniesienia poziomu naszej kultury rolnej.

Okres żniw trwa stosunkowo krótko. W tym czasie winny być użyte wszelkie środki zmierzające do przyspieszenie tempa pracy, tak aby zboże zostało zebrane z pola w terminie. Do tego celu winien być wykorzystany — w ramach pomocy sąsiedzkiej — wszelkiego rodzaju sprzęt żniwny będący w posiadaniu prywatnych właścicieli. Nie może zaistnieć na wsi fakt, aby maszyny żniwne były nieczynne, a małorolny chłop nie nadążał ze żniwami.

Apeluję do wszystkich ludzi, do związków zawodowych, organizacji społecznych i zrzeszonej młodzieży, aby w okresie żniw, w zrozumieniu wagi chwili, pospieszyli wsi z jak najdalej idącą pomocą. Do żniw staną wszyscy ludzie na wsi, ale na ten czas winni pójść do pracy na polu również ludzie z miast. Krewni niech pójdą z pomocą swoim krewnym, przyjaciele swoim przyjaciołom, znajomi i ludzie obcy, wszyscy w trosce o chleb, winni pomóc w zebraniu zboża z pól. Ze żniwami trzeba się spieszyć, wykorzystać każdą sposobną chwilę, aby sprzątnąć zboże, aby je zabezpieczyć.

W skrócie

B. MARSZAŁKOWIE HITLEROWSCY von Mannstein i von Rundstaedt mają być wkrótce zwolnieni z niewoli angielskiej i odtransportowani do Niemiec. Zarówno Mannstein jak i Rundstaedt mają być przesłuchani jako świadkowie obrony, w procesie przeciwko głównemu dowództwu Wehrmachtu.

○

MARSZ. MONTGOMERY, szef brytyjskiego sztabu imperialnego, przybył w piątek z dwudniową wizytą do stolicy Francji.

○

GRUSZA ZAKWITŁA po raz drugi w tym roku, na terenie jednego z ogrodów w Kruszwicy. Obfite kwiecie pokryło gałęzie gruszy, obok dojrzewających owoców.

○

GABINET FRANCUSKI upoważnił premiera do postawienia w parlamencie kwestii wotum zaufania, w momencie, jaki uzna za stosowny.

○

WŁOSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA postanowiła odbyć wspólne posiedzenie, z delegatami włoskiej partii komunistycznej. Na posiedzeniu tym mają być rozpatrzone aktualne zagadnienia polityczne.

○

W TOKIO wyższa izba parlamentu japońskiego uchwaliła ustawę, dającą policjantowi prawo aresztowania według własnego uznania każdej osoby, czyniąc w ten sposób nawrót do osławionej ustawy faszystowskiej „utrzymania pokoju i porządku".

Inspekcje gen. Drapera

W swojej podróży inspekcyjnej po Niemczech i Austrii amerykański wiceminister obrony William Draper oraz szef grupy operacyjnej w sztabie amerykańskim generał Wedemeyer bawili w dniu wczorajszym w Wiedniu, gdzie przeprowadzili inspekcję amerykańskich oddziałów okupacyjnych w Austrii. Po konferencji z wysokim komisarzem okupacyjnym wojsk amerykańskich generałem Kayes'em oraz premierem austriackim Figlem obaj udali się do Paryża. (ZAP)

W rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

W ramach przygotowań do uczczenia zbliżającej się 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, w Wilnie wmurowane zostały tablice pamiątkowe na domach, w których mieszkał i pracował wielki poeta polski. (PAP)

Imponujące popisy armii czeskiej na Zlocie Sokołów w Pradze

W ramach 11 ogólnosłowiańskiego Zlotu Sokołów w Pradze odbyły się popisy gimnastyczne armii czechosłowackiej. Występom tym przyglądali się członkowie rządu, przedstawiciela korpusu dyplomatycznego, tysięczne rzesze społeczeństwa i wojska. Ze strony Polski obecni byli wiceminister obrony narodowej gen Jaroszewicz, minister Dybowski i wielu innych

Na zakończenie popisów odbyła się symboliczna uroczystość Żołnierze ustawili się w ten sposób, że utworzyli zarysy granic Czechosłowacji. Następnie oddziały niosąc sztandary czechosłowackie pochodzące z 2 wojen światowych, przemaszerowały w kierunku loży prezydenta Gottwalda. 300 000 widzów powstało z miejsc i zwróciło się w stronę prezydenta.

Po przysiędze żołnierzy zabrał głos prezydent witany z entuzjazmem przez zebranych Po odegraniu hymnu narodowego Czechosłowacji, salwa armatnia obwieściła zebranym zakończenie 11 ogólnosłowiańskiego Zlotu Sokołów.

(P. R.)

Sensacyjny proces nowojorski o wielomilionowy spadek po Ignacym Paderewskim

B. konsul R. P. oskarżony o przywłaszczenie majątku

Przed sądem nowojorskim rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces Sylwina Strakacza, b. konsula R. P. w Nowym Jorku, oskarżonego o przywłaszczenie sobie w sposób nielegalny prawa administrowania majątkiem wielkiego pianisty polskiego Ignacego Paderewskiego

Po śmierci Paderewskiego, który zmarł w czerwcu 1941 roku, siostra jego, Antonina, ustanowiła jako administratora pozostawionego majątku oskarżonego Strakacza, który pełnił te funkcje dotychczas. Jednakże od kilku miesięcy zaczęły się w prasie światowej ukazywać artykuły, oskarżające Strakacza o wymuszenie na siostrze Paderewskiego oddania mu w administrację majątku zmarłego artysty. Między innymi dużo szumu wywołała książka pani Giron „Dramat Paderewskiego".

Pod wpływem tych rewelacji została wniesiona do sądu stanowego w Nowym Jorku sprawa b konsula polskiego. Głównym zadaniem procesu jest ustalenie, czy siostra Paderewskiego była w pełni władz umysłowych, gdy przekazywała Strakaczowi administrację majątku. Akt oskarżenia stwierdza, że siostra Paderewskiego była chora i tylko dlatego dała się namówić na przekazanie Strakaczowi majątku swego brata.

W toku śledztwa wyszły na jaw jeszcze inne szczegóły. Okazało się bowiem, że jako osoba nie posiadająca obywatelstwa amerykańskiego, siostra Paderewskiego nie miała w ogóle prawa dysponowania majątkiem swego brata w ten sposób. Istnieje poważne podejrzenie, że Strakacz użył tego argumentu dla zastraszenia swej ofiary, wmawiając w nią, że jeżeli nie przekaże mu majątku, zostanie on przez rząd amerykański skonfiskowany.

Majątek administrowany przez Strakacza składa się z posiadłości ziemskich wartości wielu milionów dolarów. Agencja United Press donosi, że proces budzi szalone zainteresowanie. (API)

„Atomowa polityka" USA pod znakiem zapytania

Belgia wstrzymuje wysyłkę uranu z Konga do USA

Premier belgijski, Spaak, oświadczył wczoraj wobec specjalnej komisji izby deputowanych, że Belgia nie zgodziła się na wysyłkę uranu do Stanów Zjednoczonych, w ramach planu Marshalla.

Belgia należy do krajów, które dotąd nie podpisały umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi.

Korespondent United Press nadsyłając pierwsze komentarze z Waszyngtonu na ten temat pisze, że oświadczenie Spaaka wywołało zaniepokojenie w amerykańskich sferach. Belgia jest jednym z najpoważniejszych źródeł dostaw uranu do Stanów Zjednoczonych i odcięcie tego źródła może się w dość znacznym stopniu odbić na całej „polityce atomowej" Stanów Zjednoczonych.

Korespondenci prasowi podkreślają, że Belgia jest jednym z krajów, które mają dodatni bilans handlowy ze Stanami Zjedn. i którym Stany Zjedn. są winne poważne sumy dolarowe za dostawy uranu w czasie wojny. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wywarcie presji na Belgię **„nie będzie zbyt łatwe"** i że wobec tego należy już myśleć, w jaki sposób **„złagodzić"** opór Belgii w tej sprawie.

Uran z Konga belgijskiego miał być dostarczany jako rekompensata za „pomoc" amerykańską, udzielaną Belgii w ramach planu Marshalla. Uran ten zakupywany byłby z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży artykułów „pomocy" amerykańskiej w Belgii.

Niektórzy korespondenci prasowi liczą na odmowę Belgii z odbywającymi się obecnie w Waszyngtonie rozmowami ambasadorów. Amerykanie jak wiadomo starają się stworzyć unię wojskową na zachodzie. Jednakże w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych uważa się, że sami nie chcą angażować się zbytnio.

Rozmowy te są otoczone jak najściślejszą tajemnicą — co zdaniem koresp. waszyngt. United Press dowodzi, iż **„mogły tam powstać pewne niejasności, które trzeba rozprószyć".**

(API)

„Pawilon wsi Polski Ludowej" jednym z najokazalszych pawilonów WZO

Jednym z najokazalszych pawilonów na terenie „B" Wystawy Ziem Odzyskanych jest pawilon Związku Samopomocy Chłopskiej, noszący nazwę „pawilonu wsi Polski Ludowej". Pawilon ten obrazuje działalność Z. S. Ch., departamentów ministerstwa rolnictwa, melioracji, przebudowy i odbudowy wsi, nauki i oświaty rolniczej oraz przebudowy ustroju rolnego. Dwie rzeźby przed frontem pawilonu symbolizują młodą wieś polską. Są to: posąg kobiety ze snopem i książką oraz mężczyzna z kosą i książką w ręku. Autorem rzeźb jest Wacław Wołosowicz.

Do sali głównej wchodzimy przez salkę ozdobioną ornamentyką ludową i sztandarami kół wojewódzkich ZSCh. Sala główna przedstawia działalność ZSCh. Ukazano tu plastycznie osiem zagadnień: „Spółdzielczość rolnicza", „Współzawodnictwo pracy", „Działalność zrzeszeń branżowych w rolnictwie", „Wzorowe gospodarstwa", „Kultura wsi", „Organizacje kobiece", „Mechanizacja wsi", „Przysposobienie rolniczo-wojskowe" i „Sport".

W sali drugiej „Oświaty rolniczej" ukazana jest działalność departamentu oświaty rolniczej Ministerstwa Rolnictwa. Przedstawione są tu zagadnienia powszechnej oświaty rolniczej, średniego szkolnictwa rolniczego i instytutów naukowych.

W „sali nauki" ukazano znaczenie współpracy nauki z rolnictwem dla postępu, zwiększenia i polepszenia produkcji. We wzorowo urządzonej pracowni naukowej, asystent laboratoryjny przeprowadzać będzie na oczach widzów doświadczenia naukowe. Plansze umieszczone na ścianie pracowni zilustrują zastosowania zdobyczy naukowych. Resztę sali wypełnią powiększenia zdjęć z pracowni instytutów rolniczych na Ziemiach Odzyskanych.

Sala czwarta ukazuje działalność departamentu przebudowy i odbudowy ustroju rolnego. Tu też przedstawia swą działalność PZUW, który zademonstruje najnowsze urządzenia przeciwpożarowe na wsi. Ujrzymy tu ciekawy model betoniarki, używany przy budowie basenów-zbiorników na wodę. W sali tej zilustrowana jest działalność naczelnego komisariatu odbudowy wsi przy ministerstwie odbudowy.

Etapem końcowym zwiedzania pawilonu jest ciekawe stoisko departamentu melioracji. Ujrzymy tu dwa tematy w rozwiązaniu malarskim (Jędrzejowskiego, Przeradzkiej i Langego), a mianowicie: „Woda-nieszczęście" i „Woda-dobrodziejstwo". (PAP)

W przededniu wznowienia handlu międzystrefowego w Niemczech

Między niemiecką komisją gospodarczą strefy radzieckiej a władzami niemieckimi Bizonii toczą się pertraktacje w sprawie wznowienia międzystrefowego ruchu handlowego. Ustalono zasadniczo, że po usunięciu przeszkód technicznych, hamujących obecny ruch międzystrefowy, utworzone będą biura rozrachunkowe, które umożliwią obroty między obu obszarami, posiadającymi różne waluty.

Gubernator amerykański, gen. Clay oświadczył w Frankfurcie, że w wypadku gdyby niemieckie kontrpropozycje w sprawie reorganizacji stref zachodnich wychodziły poza ramy postanowień konferencji londyńskiej, mocarstwa zachodnie przeprowadzą ich realizację niezależnie od stanowiska niemieckiego. Amerykanie — powiedział gen. Clay — dopuszczą i uwzględnią tylko drobne zmiany odnośnie przyszłej struktury gospodarczej i politycznej Niemiec zachodnich. (PAP)

Wielki Mufti Jerozolimy

TONA DYNAMITU na dwóch nogach

Największy konspirator doby obecnej „niedługo da o sobie więcej słyszeć"

„Gazette de Lausanne", pismo szwajcarskie, podaje interesujące wspomnienia o współpracy Wielkiego Muftiego Jerozolimy z Niemcami. Ze wspomnień tych przytaczamy niektóre ustępy:

Dwanaście lat reżimu nazistowskiego nie mogło przejść bez śladu. Uwidacznia się to w reakcji niemieckiej opinii publicznej na wypadki w Palestynie. „Widzicie" — mówi opinia — „problem żydowski nie jest tylko problemem niemieckim — jeżeli już nie da się usprawiedliwić, to przynajmniej jest wytłumaczalne".

Większość Niemców jest więc za Arabami. Trzeba jednak przyznać, że w prasie daje się zauważyć pewien obiektywizm tak obcy temu narodowi o skrajnych poglądach.

Śledząc uważnie ewolucję sytuacji palestyńskiej, w której Niemcy dopatrują się chętnie zalążka nowej wojny światowej, berlińskie dzienniki wspominają często o dawnym mieszkańcu tego miasta podczas wojny, o Wielkim Muftim Jerozolimy. Podtrzymując zdanie Winston Churchilla, który wyrażał się, iż Haj Aman el Hussein jest **„toną dynamitu poruszającą się na dwóch nogach"**, wyraża się prasa o tej 55-letniej osobistości religijnej jako o **„największym konspiratorze doby obecnej"**.

Istotnie Aman el Hussein dał się jako taki poznać Niemcom w epoce gdy był oficerem armii tureckiej zanim został Wielkim Muftim w roku 1921. Przy końcu wojny w roku 1918 był on współpracownikiem słynnego pułkownika Lawrence'a. Wiosną 1921 rozniecił krwawą rewoltę arabską w Palestynie, za którą to działalność został skazany na dziesięć lat więzienia, został jednak ułaskawiony przez Wielkiego Komisarza brytyjskiego i mianowany Wielkim Muftim. W rzeczywistości religijna ta ranga przestała istnieć wraz ze zmierzchem państwa otomańskiego, w którym sułtan był zwierzchnikiem religijnym i świeckim Mahometan.

Wielki Mufti poświęcił się od pierwszego dnia swej nominacji organizowaniu ruchu oporu arabskiego przeciw imigrantom żydowskim przygotował rewoltę, która w roku 1936 doprowadziła do krwawych bitew.

W kilka lat później władze angielskie odkryły dokumenty dowodzące jasno, że już w tym okresie el Hussein był w kontakcie z agentami niemieckimi. Spotykał on się często z oficerem SS Adolfem Eichmanem, najaktywniejszym z tajnych agentów niemieckich w Palestynie, a w czasie wojny został szefem „Departamentu żydowskiego" berlińskiej Gestapo, jednym z głównych winowajców prześladowań Żydów. Przy pomocy Eichmana i polityka irańskiego Fauzi Kaukdżi'ego stał się on przyczyną większości zamieszek w Palestynie.

Władze brytyjskie wydały rozkaz aresztowania go. Przebrany za beduina schronił się w Beyrouth skąd uciekł przez Bagdad do Francuzów. Szczególnie życzliwie przyjmowany był przez gubernatora Iraku, Raszyda Ali. Rozpoczął na nowo współpracę z agentami niemieckimi i na ich żądanie dał sygnał do nowego powstania, które w maju 1941 zakończyło się porażką, gdyż było źle przygotowane i poza tym za mało poparte przez Hitlera. Wielki Mufti schronił się w poselstwie japońskim w Teheranie, skąd ulotnił się przed wejściem wojsk angielsko-sowieckich do Iranu.

W kilka dni później odnalazł się we Włoszech, skąd udał się do Berlina, gdzie założył podwaliny ruchu „Wojnych Arabów" i unormował wojsko arabskie, które jako „Ochotnicza Dywizja Arabska" i „Trzynasta ochotnicza Dywizja SS gór Kroacji" biły się razem z armią niemiecką. Tworzył również grupy specjalnych agentów, wysyłanych na front rosyjski. Na przykład zorganizował on 30 sierpnia 1942 po naradzie z admirałem Canarisem, szefem tajnego wywiadu niemieckiego, „Akcję Mohammed". Była to grupa agentów, która „pobłogosławiona" przez niego, zrzucona została na spadochronach na tyły frontu sowieckiego na Kaukazie celem sparaliżowania transportów Armii Czerwonej.

El Hussein odegrał szczególnie fatalną rolę w masakrach Żydów europejskich. Był on w stałej współpracy z Adolfem Eichmanem, który tak się potrafił wyrazić: „Spokojnie położę się w grobie dopiero wówczas, gdy będę miał wrażenie, że zabiłem już 5 milionów Żydów".

Wielki Mufti usiłował w roku 1945 dwukrotnie zbiec do Szwajcarii. Został jednak odesłany Francuzom, którzy ulokowali go pod nadzorem w rezydencji w pobliżu Paryża. 7 czerwca 1946 roku niejaki Izaak Darwich doniósł na Quai d'Orsay, iż wuj jego Wielki Mufti uciekł. Zbiegł on do Damaszku, gdzie wziął udział w sesji Ligi Arabskiej. Stamtąd udał się do Egiptu, gdzie według opinii większości dzienników niemieckich — „niedługo da więcej o sobie słyszeć, niż w ogóle dotychczas".

(ZAP)

Arabowie pogwałcili rozejm

na 29 godzin przed terminem

Wczoraj rano o świcie Arabowie wznowili działania wojenne. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzan Pasza oświadczył, że Arabowie nie mogą się zgodzić na dalsze przedłużanie rozejmu, ponieważ każdy dzień zwłoki przyczyniłby się do wzmocnienia sił żydowskich. Z chwilą zakończenia rozejmu — powiedział Azzan Pasza — walki zostaną wznowione na wszystkich frontach. Azzan Pasza dodał, że nie spodziewa się szybkiego zwycięstwa wojsk arabskich, lecz przypuszcza, że wojna w Palestynie będzie trwała długo.

Król Egiptu Faruk wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał Arabów do kontynuowania walki. Komunikat armii państwa Izrael doniósł o pogwałceniu warunków rozejmu przez wojska egipskie na 29 godzin przed jego wygaśnięciem.

(P. R.)

„ODRA" — największa w Europie fabryka nici

w Nowej Soli na Dolnym Śląsku

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Odra", w Nowej Soli na Dolnym Śląsku, są w chwili obecnej największą fabryką nici w Europie. O możliwościach produkcyjnych tych wielkich zakładów świadczy najlepiej fakt, że nicią wykonaną w „Odrze" w latach 1946—1947 można by okręcić kulę ziemską w miejscu jej największego obwodu, tj. na równiku — przeszło... 26 tysięcy razy.

„Odra" wytwarza nici lniane, bawełniane i jedwabne oraz przędzę pakularną, lnianą i konopną. Pod zarządem zakładów znajduje się również tkalnia lniana w pobliskim Kożuchowie oraz roszarnia lnu i konopi, która przygotowuje dla oddziałów produkcyjnych fabryki surowiec, zbierany z zakontraktowanych plantacji lnu.

O szybkim rozwoju zakładów w Nowej Soli świadczy znaczny wzrost produkcji. Tak więc np. w r. 1947 (w porównaniu do wyników wytwórczych z 1946 r.) produkcja nici wzrosła 5-ciokrotnie. W podobnym stosunku powiększyła się również produkcja innych fabrykatów.

Na uwagę zasługuje również poważny wzrost obszaru kontraktowanych przez roszarnie upraw. Podczas, gdy w r. 1947 obszar ten wynosił ok. 236 ha, w rb. obsiano ogółem ok. 1000 ha, z których przewiduje się zbiór ponad 3 tys. kg słomy lnianej. Fakt ten w obliczu trudności surowcowych na które napotyka jeszcze krajowy przemysł lniarski, posiada dla zakładów wielkie znaczenie zapewniając im zaopatrzenie w dziedzinie podstawowych surowców i umożliwiając tym samym pełniejsze niż dotychczas wyzyskanie możliwości produkcyjnych fabryki.

W chwili obecnej „Odra" zatrudnia ok. 2 tys. pracowników. Rozwija się współzawodnictwo pracy i tzw. „ruch wielowarsztatowców", w wyniku których wydajność pracy robotnika na tkalniach wzrosła w pierwszych miesiącach roku bież. o 8% w porównaniu do wydajności z roku ubiegłego. Przędzalnia wykonywała przed zorganizowaniem wyścigu pracy średnio 145 proc. normy miesięcznej, skręcalnia bawełny — 130,3%. Obecnie produkcja przędzalni powiększyła się średnio o 15%, skręcalni zaś o ponad 10 proc. Przeciętny zarobek robotnika biorącego udział we współzawodnictwie pracy wzrósł o ok. 9%.

W chwili obecnej w fabryce dokonuje się licznych usprawnień technicznych. M. in. w roszarni wprowadzony został ostatnio taśmowy system pracy. W szarparniach lnu zainstalowano wentylatory, dzięki czemu w znacznym stopniu polepszone zostały warunki zdrowotne. Pracownicy „Odry" odznaczyli się również na polu wynalazczości. Między innymi opierając się na pomysłach robotników ulepszono prząśnice i motowidła maszyn, służące do przędzenia lnu i zwijania przędzy.

Do rzędu najciekawszych „wynalazków" w „Odrze" zaliczyć należy... lokomotywę parową wykonaną samodzielnie przez warsztaty mechaniczne zakładów ze starych części poniemieckich. (API)

Soli i ropy naftowej

szukają geologowie na Pomorzu

Polskie Towarzystwo Geologiczne organizuje co roku zjazdy w różnych dzielnicach kraju, m. in. celem zapoznania się z właściwościami i budową geologiczną zwiedzanych terenów. Geologowie polscy zwiedzili już północne tereny Pomorza w 1935 roku. Tegoroczny zjazd, który odbywa się w Toruniu, ma na celu zapoznanie się z południowym Pomorzem. Z tutejszym terenem związane są duże nadzieje gospodarcze, dlatego będą czynione tu poszukiwania złóż soli kamiennej, potasowej oraz ropy i innych skarbów mineralnych.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w ub. niedzielę w Collegium Maius Uniw. Mikołaja Kopernika, w obecności rektora dr. Kolankowskiego oraz przedstawicieli władz.

W poniedziałek, wtorek i środę odbyły się wycieczki, celem zwiedzenia pradoliny Wisły, doliny Drwęcy, jeziora Steklińskiego, okolic Włocławka, Wapienna, Inowrocławia, Żnina, Biskupina itd. Następne trzy dni poświęcone są wycieczce na Warmię i Mazury.

(API)

Przedstawiciele zarządu ZNP

u premiera Cyrankiewicza

Dnia 9 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w prezydium rady Ministrów przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezesa posła Wojciecha Pokory, wiceprezesów posła Stanisława Kwiatkowskiego i Henryka Dzienisiewicza oraz sekretarza generalnego posła Eustachego Kuroczki.

Prezydium nowego zarządu przedstawiło premierowi aktualne postulaty zawodowe w dziedzinie społeczno-oświatowej. (PAP)

Konsul ZSRR

wśród pracowników MPKE

Na zaproszenie Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy MPKE w Poznaniu gościli wczoraj w miejscowych zakładach konsul ZSRR **p. Borisow** i wicekonsul **p. Kopytow**. Dostojni goście zwiedzili warsztaty tramwajowe przy ul. Gajowej i Traugutta w towarzystwie prezydenta miasta, dyrektorów zakładów, przedstawicieli zarządu T. P. P. R., partyj politycznych i prasy. Goście wzięli udział w uroczystym zebraniu w świetlicy przy ul. Gajowej. Zebranie miało serdeczny charakter.

Po powitaniu przybyłych gości przez prezesa miejscowego koła T. P. P. R. mgr. Marchwickiego przemawiali: prezydent miasta mgr Sroka, konsul Borisow oraz szereg działaczy społecznych i politycznych. Konsul Borisow podkreślił w swym przemówieniu znaczenie przyjaźni obu narodów powstałej w okresie wojny, wyrażając przekonanie, że będzie ona nadal zacieśniać się i obecnie w codziennej pracy.

W czasie uroczystości orkiestra tramwajarzy odegrała hymny polski i radziecki. (D. A.)

Polak Zbigniew Turski

zdobywa I nagrodę muzyczną na Olimpiadzie w Londynie

Wielki sukces osiągnęła Polska na odbywającej się w Londynie Światowej Olimpiadzie. Jury Komitetu Sztuk Pięknych przyznało pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki Polakowi Zbigniewowi Turskiemu za utwór pod tytułem: „Symfonia Olimpijska".

*

Zbigniew Turski, urodzony w r. 1908, ukończył w r. 1937 wydział teorii i kompozycji Konserwatorium Muzycznego w Warszawie w klasie kompozycji prof. P. Rytla.

W tym samym roku został członkiem „Sekcji Młodych" Związku Kompozytorów Polskich. Specjalnością jego jest muzyka symfoniczna. Pierwszy jego utwór został wykonany w r. 1930. Podczas działań wojennych cały dorobek kompozytorski Turskiego z okresu przedwojennego i wojennego uległ zniszczeniu. W latach 1945 i 1946 przebywał Turski w Gdańsku, gdzie zorganizował orkiestrę filharmonijną pod nazwą: „Filharmonia Bałtycka".

Po wojnie napisał „Symfonię la Camera", „Symfonię nr 2" oraz nagrodzoną obecnie „Symfonię Olimpijską".

Bumerang wrócił

I pomyśleć, że ludzie cywilizowani tak rzadko zastanawiają się nad prymitywnymi wynalazkami ludzi pierwotnych, lub różnych Hotentotów czy Pigmejów. Taki na przykład bumerang. Rzucisz go sobie człowieku gdzieś w dal i ani się spostrzeżesz, a już wraca do ciebie.

Ten bumerang nasunął mi się dziś przy otwieraniu kopert z konkursem Śliwki. Zaprojektowaliśmy go, przygotowali, rzucili w świat i oto wrócił do nas. Lecz w jaki imponujący sposób powrócił!

Zastanawiam się również, przeglądając list po liście, nad ludźmi, których przygody Śliwki tak zainteresowały. Kim oni są? Czym się zajmują? Uderzająca jest na przykład duża ilość niewiast, które śledziły wczasy pana Pantaleona. Zdawało by się również, że w odpowiedziach przeważać powinna młodzież. Tymczasem tak wcale nie jest.

Wyobrażam sobie na przykład szanownego i poważnego lekarza z miasteczka X, który wieczorami miast co dziennego pasjansa układał sobie obrazki ze Śliwką w tajemnicy przed jejmość panią małżonką. Stary esku lap nie wiedział może, że właśnie w tej chwili pani doktorowa męczy się nad rozwiązaniem zawiłej kwestii, gdzie umieścić obrazek Śliwki witanego przez połowicę.

Pewien inwalida z prowincji pisze nam tak:

Otóż z całą przyjemnością stwierdzam, że „Wesoły Konkurs" oceniam jako wspaniałą imprezę... ale także ze względów dydaktycznych, wychowawczych, jako cykl lekcji ścisłego precyzyjnego myślenia i wnioskowania. Lojalnie komunikuję Panu powyższe oświadczenie, gdyż jeszcze niedawno zupełnie nie doceniałem kącika rysunkowego i nosiłem się nawet z myślą zwrócić się z tym do redakcji: co to komu daje? czy nie szkoda na to papieru? itd.

Obecnie zmieniłem zdanie...

Tak, tak, bumerang wrócił w postaci nieprzeliczonych jeszcze wielu tysięcy listów. I wśród nich na życzenie pewnej pani mamy wyszukać białą kopertę z pięcioma znaczkami. Pani ta zapomniała podać swój adres pod perypetiami Śliwki. A nuż dobrze rozwiązała jego przygody?

Więc szukamy, ale białych kopert z pięcioma znaczkami jest conajmniej 1000.

A jeden z Czytelników prosi o cenną nagrodę za swe rozwiązanie konkursu.

To się nazywa być pewnym siebie.

t. h. n.

CZESI jedzą polskie ryby

Prasa czeska donosi z zadowoleniem o wzroście dostaw polskich ryb do Czechosłowacji, zaznaczając przy tym, że Szczecin staje się wielkim ośrodkiem polskiego handlu rybami morskimi. Niedawno uruchomiony został specjalny skład kolejowy wagonów-chłodni, dostawiający ryby morskie ze Szczecina do Czechosłowacji. Ostatnio przysłano 40 tys. kg wspomnianych ryb. W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. dostarczono Czechosłowacji ogółem 450 ton ryb słodkowodnych i 350 ton ryb morskich. (PAP)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 9 lipca 1948 r.

Pszenica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, jęczmień ozimy 2200, owies 2400, gryka 4500 do 4700, proso 3300 do 3600.

Mąka pszenna 70% 5500, mąka żytnia 80% 3150, mąka ziemniaczana sup. 8000, kasza jęczmienna 65% 4200, otręby pszenne 1600 do 2000, otręby żytnie 1300 do 1500, otręby jęczmienne 1100 do 1200, otręby kukurydziane 1100 do 1200.

Seradela 4800 do 5200, łubin gorzki 3700 do 4000, łubin niegorzki 4100 do 4400, siemię lniane 17 500 do 18 000, lnianka 9200 do 9700, gorczyca 7000 do 7500.

Makuchy lniane w taflach 4000 do 4100, makuchy rzepakowe w taflach 2100 do 2200, śrut lniany 3200 do 3400, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 650 do 750, słoma prasowana 550 do 600.

Ziemniaki-rychliki 900 do 1200.

Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja i obroty: spokojne

Co piszą inni

Podpis SED

W pierwszych latach powojennych społeczeństwo polskie wykazywało daleko posuniętą obojętność wobec kształtowania się stosunków w Niemczech. Psychologicznie jest to zrozumiałe. Po prostu pragnęliśmy otrząsnąć się z koszmarnych wspomnień hitlerowskiej okupacji, dojść do duchowej równowagi. Ale logicznie biorąc, każdy zdaje sobie sprawę, że Niemcy pokonane pozostają nadal naszym sąsiadem, że istniejące tam prądy rewizjonistyczne, podsycane niestety obłudną polityką Anglosasów stanowić mogą kiedyś zarzewie nowej wojny.

Z tym większą więc troskliwością śledzić wypada zachodzące w tym kraju przemiany. Wiemy, jak jest w zachodnich strefach okupacyjnych. Podejrzana tolerancja niemieckich wyskoków rewizjonistycznych zmusiła nawet Polską Misję Wojskową do wystąpienia z energicznym protestem przeciw polityce zachodnich okupantów, pielęgnującej potencjalne źródła niepokoju.

Jak jednak jest w strefie radzieckiej? Wiemy, że tu dominującym czynnikiem politycznym niemieckiego życia wewnętrznego jest Partia Jedności Socjalistycznej SED. Otóż stwierdzić wypada, że ta partia aprobuje w całej pełni deklarację Konferencji Warszawskiej, że uznaje granicę na Odrze i Nisie jeko granicę pokoju.

Ostatnio w warszawskim „Robotniku" ukazał się artykuł, omawiający stosunek Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej — jakże odmienny od stosunku pozostałych partyj niemieckich — do problemu nienaruszalności naszej granicy zachodniej. Przytaczamy go w obszernych wyjątkach:

Bez najmniejszych wahań i załamań pisma prawicowe i schumacherowsko-marshallowskie reprezentują zaciętą wrogość do Polski i Polaków; wyraźnie również występuje w prasie niemieckiej lewicy, w pismach Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED) linia przyjazna Polsce i wola ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami. Krótko mówiąc: co reakcyjne, jest jednocześnie wrogie Polsce, co postępowe, jest nam przyjazne.

Pisząc o artykułach o Polsce dziennikarzy niemieckich z SED, uczestników wycieczki do Polski, autor stwierdza,

że wypowiedzi te były najzupełniej obiektywne, nacechowane dużym podziwem naszych posunięć, przy pewnej dozie zazdrości wobec niewątpliwie złej sytuacji gospodarczej dzisiejszych Niemiec. Co jednak dla nas w tych wszystkich artykułach, które rozeszły się w dziesiątkach milionów egzemplarzy w Niemczech i były czytane również przez Niemców karmionych kłamstwami o Polsce, jest najistotniejsze, to fakt, że bardzo konsekwentnie, śmiało i bez ogródek dziennikarze ci pisali i stwierdzali niejednokrotnie, że granica polsko-niemiecka jest ostateczna, że naród niemiecki musi się z tym faktem pogodzić, że działanie w kierunku zmian tego stanu rzeczy, jest również antyniemieckim. Antyniemieckim w tym sensie, że stwarza złudne nadzieje wśród Niemców, pozbawione absolutnie wszelkich szans realizacji

To stanowisko SED, wypowiadane dawniej dość nieśmiało wobec znanych rewizjonistycznych poglądów i marzeń dużej części narodu niemieckiego, coraz częściej i coraz jaśniej przenika zwłaszcza do robotników niemieckich. Wobec wyraźnych sformułowań SED nie zaskoczyło nas stanowisko kierownictwa tej partii, które po konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, uchwaliło rezolucję, aprobującą w całej pełni deklarację Konferencji Warszawskiej. Zwracamy raz jeszcze przy tej okazji uwagę na oświadczenie Konferencji Warszawskiej, że granica na Odrze i Nisie jest granicą pokoju. SED złożyła swój podpis pod to oświadczenie.

Nasze zainteresowanie w sprawie rozwoju sytuacji w Niemczech zmusza nas do pilnej obserwacji i zapamiętania sobie, kto z Niemców jest nam wrogi, a kto z nich zajmuje rozsądne stanowisko. Jedynymi rozsądnymi Niemcami dotychczas okazali się SED-owcy. To warto zanotować.

Sprawa Jugosławii

Bohaterstwo i patriotyzm — oto cechy narodów Jugosławii, które podziwialiśmy w czasie wojny, gdy dochodziły nas odgłosy toczonych tam zaciętych partyzanckich bojów. Przyczyniły one niemało kłopotu hitlerowskiemu najeźdzcy, ale — z tego zdaje sobie przecież sprawę każdy — nie zadecydowały o ostatecznym losie wojny. Gdyby nie Stalingrad, gdyby nie rozbicie setek hitlerowskich dywizyj na olbrzymim froncie, od Finlandii po Morze Czarne, Jugosławia tak jak i inne narody oddane na łup niemieckiego imperializmu, na próżno czekałaby wyzwolenia.

To jest jasne dla każdego za wyjątkiem... przywódców politycznych jugosłowiańskich. Wydaje im się, że w pojedynkę odnieśli zwycięstwo i że w pojedynkę rozwijać mogą w tym kraju system demokracji ludowej.

Jest to oczywiście grubym nieporozumieniem, tym większym, że klęska Niemiec nie była klęską kapitalistycznych imperializmów i że każdy kraj dążący do politycznej i gospodarczej suwerenności spotkać się musi z tamtej strony z kontrakcją. Próby podsycania rewizjonistycznych tendencyj w Niemczech Zachodnich są chyba w tym względzie najlepszym przykładem. Niemniej wymowną jest też sprawa Grecji, gdzie wbrew opinii społeczeństwa utrzymuje się siłą rząd skrajnej reakcji.

Historia uczy, że ludzie wyniesieni falą rewolucyjnego przewrotu nieraz zapominają skąd płynie źródło ich siły i władzy; poczynają lekceważyć sobie zasady demokracji, przybierać tony i formy dyktatorów. W atmosferze czołobitności wobec „wodzów", zatraca się duch samokrytyki, ginie poczucie odpowiedzialności. Bonapartyzm zawsze prowadzi do katastrofy.

Rezolucja Biura Informacyjnego 9 partyj wymienia błędy wewnętrznej polityki jugosłowiańskiej, płynące właśnie z wyżej wspomnianych źródeł. Ponieważ propaganda anglosaska, starając się coś wyłowić dla siebie z wytworzonej sytuacji, w sposób nadto wykrętny interpretuje rezolucję, warto raz jeszcze przypomnieć wytknięte w niej błędy:

1. Rezolucja podnosi, że było nonsensem, grożącym poważnymi konsekwencjami gospodarczymi, likwidowanie prywatnej inicjatywy w handlu i w przemyśle. Zarządzenie to siłą rzeczy wpłynąć musi na trudności w produkcji i w rozdziale niezbędnych dla ludności towarów.

2. Przedmiotem ostrej krytyki stała się również polityka rolna Jugosławji, a w szczególności nowa ustawa wprowadzająca podatek zbożowy od gospodarstw rolnych. Podatek ten jest tak skonstruowany, że większym i średnim gospodarstwom chłopskim podcina zupełnie możność egzystencji. Tego rodzaju zarządzenia — mówi rezolucja — w kraju o słabo rozwiniętym przemyśle i nie przystosowanym do prowadzenia wielkoobszarowej gospodarki rolnej — co zresztą wymagało by uprzedniej zgody samych chłopów — grozi poważnymi zaburzeniami w systemie aprowizacyjnym kraju.

Jeśli zestawić przytoczone tu tezy z tym, co się mówi w radio angielskim, to widać od razu, że imperialiści z zachodu próbują wszelkimi siłami utrudniać normalny rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej i drogą plotek osłabić zaufanie narodów we własne siły. Na szczęście jednak anglosaskie plotki coraz mniej znajdują chętnych słuchaczy. Zbyt często bowiem mieliśmy okazję się przekonać o ich nieprawdziwości.

Zbliżają się żniwa

JAKIE BĘDĄ ZBIORY w Wielkopolsce?

Wkrótce zaczną się w Wielkopolsce żniwa. Nowinę tę zwiastują dojrzewające łany złotego żyta. Od wyników tych żniw zależeć będzie w dużym stopniu nasza sytuacja aprowizacyjna. Dlatego zadajemy sobie pytanie — czy zbiory okażą się pomyślne? Odnosi się to szczególnie do województwa poznańskiego, które uważane bywa za spichlerz kraju. Stąd można twierdzić, że dodatnie wyniki żniw w naszym regionie poważnie wpłyną na polepszenie sytuacji żywnościowej całego państwa.

Jakie horoskopy pod tym względem stawiają przed nami miarodajne czynniki? W tej sprawie udzielił nam informacji Wojewódzki Urząd Ziemski w Poznaniu.

Oto dane:

Przede wszystkim w województwie pomyślnie wypadła akcja siewna jesienna i wiosenna, której plan wykonano w 102,5%, co oznacza dalszą likwidację odłogów. Uwidacznia się to wyraźnie na Ziemi Lubuskiej; osiągnęła ona bowiem aż 22% nadwyżki ponad normy planu. Rezultaty tak pomyślne uzyskano pomimo trudności, hamujących ich racjonalne przeprowadzenie. Trudności te polegały na tym, że jednolite w całym kraju ceny sprzedawanego wówczas przez Fundusz Aprowizacyjny ziarna siewnego okazały się na naszym terenie akurat wyższe od wolnorynkowych. Powstałe stąd komplikacje zostały wszakże usunięte, a akcja siewna zakończona sukcesem.

Wracając do horoskopów nadchodzących żniw przewiduje się, że tegoroczne zbiory zbóż przewyższą ubiegłe prawdopodobnie o 25%. Jeśli potwierdzi to rzeczywistość — rolnik wielkopolski zyska pełne uznanie społeczeństwa i własne moralne zadowolenie za ofiarną pracę. Szczególnie zasłużą sobie Lubuszanie, którzy w bież. roku zlikwidowali na swym terenie prawie wszystkie odłogi. Wynoszą one obecnie zaledwie 4% ornej ziemi.

Celem usprawnienia bliskiej już akcji żniwnej zawiązały się specjalne komitety: wojewódzki i powiatowe, mające czuwać nad jej przebiegiem. Również Rady Narodowe dołożą starań, zwracając uwagę na wprowadzenie w życie przepisów dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Akcję tę winno się przeprowadzić szybko i sprawnie ze względu choćby na znaczenie Wielkopolski w gospodarce rolnej kraju.

Jak wiadomo grunty orne naszego województwa stanowiące 13,4% powierzchni uprawnej państwa w ub. r. dały społeczeństwu 21% ogólno-krajowej produkcji żyta i pszenicy, 18,8% jęczmienia i 18,3% owsa.

Tegoroczne żniwa swymi wynikami tę rolę Wielkopolski utrwalą jeszcze bardziej. Województwo poznańskie zasłuży sobie w pełni na miano — spichlerza kraju. (n)

Rozmowa z robotnikiem

(Wrażenia z podróży do Związku Radzieckiego)

Gdy pół roku temu przeprowadzona została reforma walutowa i zniesiono racjonowanie żywności i artykułów pierwszej potrzeby jeden z robotników powiedział mi, że jest to największe wydarzenie od czasu klęski Hitlera.

Gdy parę dni temu znowu odwiedziłem mego znajomego robotnika, by porozmawiać z nim na temat zaszłych od tej pory zmian, wprowadził mnie do swego mieszkania i powiedział mi:

— Proszę, możecie tu od razu zaobserwować te zmiany. Najważniejsze, że rubel jest teraz znacznie więcej wart. Za nowe pieniądze mogę z mojej pensji tyle kupić, ile dawniej przy 50% podwyżce — powiedział mój znajomy. Słowa te potwierdzają tylko ogólnie znany fakt, że wzrost siły nabywczej rubla i że rosnące wciąż płace robotników i inyych pracujących — podniosły znacznie poziom życia ludności.

Spędziłem wieczór u rodziny mego znajomego i każdy z członków jego rodziny powiedział mi coś ciekawego na interesujący mnie temat. „Meble, które u nas widzicie, kupiliśmy 3 miesiące temu — mówi żona robotnika — i wcale nie musieliśmy naruszać naszych oszczędności, podczas gdy przed rokiem musielibyśmy sobie wielu rzeczy odmówić, żeby coś takiego zdobyć."

— Porównajmy nasze obecne położenie, z tym sprzed roku — proponuje znajomy. „Jest nas sześcioro, z czego troje pracuje". Wasyl wziął ołówek do rąk i zaczął liczyć. Z rachunku wynikło, że rodzina jego — niezależnie od tego, że się teraz lepiej odżywia — może sobie pozwolić co miesiąc na kupno rzeczy, których dawniej musiała sobie odmawiać.

— Ile wydajecie na utrzymanie? — zapytałem.

— Jakąś trzecią część naszych dochodów — odpowiedziała matka. Wyżywienie nie jest już dziś największym wydatkiem. Znikły już kolejki przed sklepami. Anastazja zużywa na zakupy najwyżej jedną godzinę czasu. Gdy poruszyłem sprawę ubrań, Wasyl zauważył, że na ten temat najlepiej dojdę do porozumienia z jego córkami. Tatiana i Nina nie dały się długo prosić, pokazały mi dwa wiosenne płaszcze, trzy letnie suknie, parę par bucików, które niedawno kupiły.

— Ale to jeszcze nie wszystko — zauważyła Tatiana — bo ojciec niedawno zamówił garnitur, który jest jeszcze u krawca.

— A czy jesteście zadowolone z tych zakupów? — zapytałem.

Otrzymałem na to parę odpowiedzi, które przytoczę:

Tatiana, stenotypistka, powiedziała:

— Bardzo się tymi rzeczami cieszę, a szczególnie płaszczem i suknią. Musiałam wprawdzie trochę pochodzić po sklepach, ale jak widzicie jest to najmodniejszy towar i wszyscy to teraz kupują. Na ogół jednak w każdym małym sklepie, w każdym domu towarowym jest bardzo duży wybór.

Nina, studentka podjęła dalszy ciąg relacji swej siostry.

— Uczęszczam do szkoły technicznej, która specjalizuje się w tekstyliach i interesuje specjalnie wszelką tkaniną. Moja siostra ma rację. Co się tyczy fabryk to np. „Triochgornaja" otrzymuje od organizacji sprzedawców setki zamówień. Niedawno zwiedziłam wiosenną wystawę tekstylną i widziałam setki nowych rodzajów wzorów jedwabi, wełen, flaneli, satyny i innych materiałów. Większość z nich były rzeczywiście piękne. Wszystkie wystawione wzory zostały przyjęte przez większość fabryk.

Sądząc z wystaw, dzieje się podobnie w obuwniczym przemyśle i we wszystkich innych. Moi rodzice godzą się na to, żebym całe swoje stypendium wydawała na suknie. Dawniej wędrowały moje pieniądze do wspólnej kasy rodzinnej, ale dziś matka radzi sobie doskonale bez mojej pomocy.

— Jeżeli młodzi cieszą się tak bardzo zaszłymi zmianami, to cóż dopiero mówić o nas, starych — zauważyła matka.

Wszyscy przyznają, że rubel ma teraz znacznie większą wartość. Poza tym, co jest bardzo ważne i o czym nie należy zapominać, nie mamy powodu lękać się, że stracimy pracę. W Związku Radzieckim nikomu nie grozi bezrobocie. Teraz przemówił Wasyl głowa domu.

— Wszystko to jest dobre i piękne. Ale nie chodzi tylko o to, że możemy sobie kupić nową suknię. Ostatecznie obchodziliśmy się bez tego w czasie wojny, gdyby trzeba było wytrzymalibyśmy jeszcze trochę. Zasadniczą sprawą jest, że cały naród radziecki widzi, że życie z miesiąca na miesiąc staje się lżejsze. Pracuję w fabryce i lekko wykonuję swoją normę. Mam ponad 50 lat i pracuję z większym wysiłkiem niż młodzi. Ale z dnia na dzień mogę obserwować owoce mojego wysiłku. Widzę wielkie przemiany, które zachodzą w kraju, fabryce, na ulicy i w moim własnym domu. Czyli, że mój trud popłaca".

Gdy pożegnałem się z tą gościnną rodziną, przypomniałem sobie ogłoszenie państwowej komisji planowania, która oświadczyła, że dzięki obniżce cen w państwowych sklepach, ludność zaoszczędziła sobie 57 miliardów rubli. Właśnie byłem świadkiem, jak ułamek tej gigantycznej sumy poszedł na dobro mojej znajomej rodziny. Zysk ten będzie z roku na rok rósł, w tym samym stopniu, w jakim rośnie produkcja w kraju socjalizmu. St. O.

Artykuł dyskusyjny

O czynszach mieszkaniowych

Rząd rozważa zagadnienie czynszów mieszkaniowych. Sprawę tę ostatnio przekazał Sejmowi w formie projektów, celem ich rozpatrzenia. Konkretnie mówiąc, chodzi rządowi o zmianę dekretu z r. 1939, który dotychczas reguluje wysokość komornego.

Artykuł niniejszy traktujemy jako dyskusyjny i przyczynek do interesującej społeczeństwo kwestii.

Zagadnienie czynszu mieszkaniowego rozpatruję z punktu widzenia interesów społeczeństwa. Wyrażam przy tym pogląd, że we wzajemnych stosunkach lokatora i właściciela nieruchomości — żadna ze stron nie powinna wykorzystywać strony drugiej. Zajmuję więc stanowisko społeczne, zakładając pracę zarobkową właścicieli, z wykluczeniem bytowania kosztem czynszów, z równoczesną jednak gwarancją utrzymania budynków w stanie używalności.

Zagadnienie przedstawia się w chwili obecnej następująco:

1. komorne ustalone dekretem z 1939 r. nie stanowi realnego stosunku do kosztów utrzymania budynku

2. w związku z tym nieremontowane kamienice niszczeją; co zmniejsza majątek narodowy i ilość izb mieszkalnych,

3. to wszystko zaś nie sprzyja rozwojowi prywatnego budownictwa mieszkaniowego.

Cóż robić więc wobec takiego stanu rzeczy? — Podwyższyć czynsze niewspółmiernie do zarobków ludzi pracy? Wykluczone! — Pozostawić zagadnienie własnemu losowi? Niemożliwe!

Cóż więc czynić?

Należy dążyć do kompromisu, do kompromisu między interesem warstw pracujących, które nie życzą sobie zbytniej podwyżki komornego, a interesem tych samych warstw pragnących względnie wygodnych mieszkań Oznacza to takie świadczenia ze strony lokatorów, które zapewniłyby względną konserwację budynków.

Podobnie wypowiedziało się sądownictwo w licznych procesach na tle sporów mieszkaniowych, dochodząc do następujących przesłanek:

1. komorne w ramach obecnych jest symboliczną opłatą na rzecz konserwacji kamienic,

2. dlatego lokator winien pokrywać wespół z właścicielem wydatki na utrzymanie budynku w stanie używalności według specjalnego klucza. Klucz ten wyjaśniam następującym przykładem:

W pewnym domu mieszkają dwie rodziny. Pierwsza składa się z dwóch osób i zajmuje dwa pokoje, druga — z 4 osób i również zajmuje 2 pokoje. Punkty ustalamy w sposób taki, że za każdą osobę i pokój liczymy po jednym. W pierwszym więc wypadku mamy 4, w drugim 6, razem 10 punktów. Globalne wydatki utrzymania budynku dzieli się następnie przez 10, aby otrzymać koszta przypadające na poszczególny punkt. Następnie wynik mnożymy przez liczby 4 i 6, co wyznacza nam koszta odnośnie poszczególnych rodzin.

Związek właścicieli nieruchomości godzi się z powyższym, wysuwa nadto postulat dokonywania poważniejszych remontów powojennych w sensie pytania — kto pokryje wydatki tego rodzaju? Stwierdza następnie, że należy utworzyć fundusz inwestycyjny i proponuje przekazywać na ten cel kwoty wynikające z obliczenia jednej i pięćdziesiątej części od sumy ubezpieczenia ogniowego budynku. Zebrany tą drogą kapitał płacony przez lokatorów osiągnął by w skali rocznej 20—30 tys. zł w stosunku do kilkupiętrowej kamienicy.

Projekty rządu w sprawie czynszu skłaniają się do kompromisu, wypowiedzianego na początku artykułu. Polegają one na:

1. ustaleniu znacznego komornego, obliczonego od kwadratury przestrzeni mieszkalnej i od miejsca położenia budynku; w wysokości odpowiadającej dzisiejszym kosztom utrzymania kamienicy,

2. przyznaniu ludziom pracy ług w opłatach sięgających przypuszczalnie do 80 proc.,

3. stworzenie funduszu inwestycyjno-budowlanego w oparciu o podatki płacone przez właścicieli od pobieranego komornego.

Nie wiadomo jaki obrót przyjmie w przyszłości omawiane zagadnienie. Stwierdzić jednak już można, że dojrzało ono do rozwiązania.

Z. N.

Z życia Związku Radzieckiego

Roślinność na Marsie

Znany astronom radziecki, Grigorij Tichow, przeprowadził niedawno nowe, bardzo ciekawe obserwacje na Marsie, które wykazały, że na planecie tej istnieje roślinność. Astronomowie uprzednio jeszcze doszli do wniosku, że warunki istniejące w zapolarnych strefach Marsa sprzyjają rozwojowi roślinności. Dzień trwa tam przez pół roku marsowego, a więc prawie tyle ile cały rok na ziemi. Temperatura przeciętnie utrzymuje się na poziomie 30°. Strefy te najlepiej są nawodnione, gdyż znajduje się tu wpływ z śnieżnych pól stref polarnych. Obserwacje zmian w zabarwieniu planety pozwoliły uczonemu radzieckiemu stwierdzić, że poza roślinami, które zmieniają w ciągu roku swe liście istnieją obszary o roślinności wiecznie zielonej. Astronomia dotychczas nie potrafiła ściśle wyjaśnić związku między zmianami w barwach Marsa a zmianami, zachodzącymi w ciągu roku w szacie roślinnej tej planety. Wydział astrobotaniki Akademii Nauk Kazachstanu opracowuje obecnie wyniki obserwacji astronomów całego świata w zmianach zabarwienia w różnych strefach Marsa. Po porównaniu ich z kalendarzem marsowym zamierza on sporządzić mapę botaniczną Marsa. W każdym razie istnienie życia roślinnego na Marsie jest faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości.

Nowa kolej Mounty—Czu

Latem 1947 roku rozpoczęto w Kazakstanie budowę kolei Mounty—Czu. Nowa 450-kilometrowa kolej przechodzi przez półpustynne stepy i góry i połączy turkiestańsko-syberyjską magistralę kolejową z koleją Karagandyńską.

„Turksib" zbudowany w ciągu przedwojennych pięciolatek umożliwił przewóz zboża syberyjskiego do krajów bawełny środkowo-azjatyckich republik radzieckich. Budowa nowej kolei Mounty — Czu dostarczy taniego węgla rozległym obszarom Środkowej Azji.

Cenne wykopaliska w Górach Pamiru

Na konferencji naukowej w Leningradzie, poświęconej studiom archeologicznym nad Azją Środkową opublikowane zostały rezultaty badań, przeprowadzonych przez ekspedycję w latach 1935—1947 w Chorezmie, Siemireczie, Ferganie, Taszkiencie. W roku ubiegłym w górach Pamiru na wysokości ponad 4000 m napotkano na pomniki kultury Scytów i Hunnów, pochodzące z pierwszego tysiąclecia przed nar. Chr. W pustyni Kizyl-Kum archeologowie radzieccy odkryli w odległości 500 km od linii kolejowej, ponad 600 różnych wykopalisk Chorezmy, jednego z najstarszych systemów państwowych na obszarze Związku Radzieckiego. W starym mieście Toprakkal wykopano ruiny zamku, który w planie zajmuje 9000 m kw. a wysokość wynosi 25 m. Niezwykłą wartość przedstawiają znalezione monumentalne malowidła i rzeźby pochodzące z trzeciego stulecia.

...Nie przypuszczałem nigdy, że dostanę rower...
radości mojej nie było końca...
Z listu do Redakcji nagrodzonego uczestnika V Konkursu
„Przyjaciela"
tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży
Wkrótce nowy konkurs 25d Cena egzemplarza 15 zł

Na wzór jerozolimskiej

została zbudowana Kalwaria Pakoska

Oddalone o kilkanaście km od Inowrocławia miasteczko Pakość, posiada piękną Kalwarię Pakoską.

Nie łatwo wyobrazić sobie jak wyglądała w wieku XIII Pakość, gdzie miał swoją siedzibę rycerski ród Awdańców. Prawdopodobnie od imienia jednego z rycerzy Pakosław, wywodzi się nazwa miasteczka — Pakość. Z dokumentu pochodzącego z XVI wieku dowiadujemy się, że w Pakości było 36 piekarzy, 22 szewców, 15 krawców, 11 kuśnierzy, 7 rybaków i 4 rzeźników. Założycielem Kalwarii Pakoskiej jest w tym samym czasie ksiądz Wojciech Kęsicki, rozczytany w opisach Jerozolimy. Zamiary ks. proboszcza poparł chętnie Michał Działyński ówczesny dziedzic w Pakości, ofiarując część gruntów ludkowskich i rybickich na Stacje Męki Pańskiej. W miejscu dzisiejszych kaplic ustawiono początkowo krzyże, a na wiosnę roku 1628 zbudowano kaplice i ksiądz Kęsicki odprawił pierwszą Drogę Krzyżową z licznym udziałem wiernych.

Kalwaria Pakoska miała wzbudzać i szerzyć umiłowanie Męki Zbawiciela nie tylko w Pakości, ale w całej Wielkopolsce. Życzliwa pomoc ks. biskupa Kaspra Działyńskiego, przyczyniła się, że już w roku 1631 za przywilejem króla Zygmunta III przybyli do Pakości oo. Reformaci, zajmując stare zniszczone zamczysko, obok którego po pięciu latach zbudowano kościół poświęcony 2. 8. 1637 roku przez Andrzeja Genbickiego, sufragana gnieźnieńskiego. Kościół wówczas był ubogi, miał trzy ołtarze, które sprawiła oo. Reformatom Ludomiła Niemojewska zarazem fundatorka do dziś istniejącego pięknego obrazu „Adoracja Królowej Niebios Marii". Malował go w roku 1648 Bartłomiej Strobel, nadworny malarz króla Władysława IV. Równocześnie oo. Reformaci wybudowali klasztor na fundamentach dawnego grodu. Wygląd zewnętrzny klasztoru wiele nie zmienił się do naszych czasów z wyjątkiem klatki schodowej przed wejściem do kościoła przy wielkim ołtarzu.

Wnętrze klasztoru kilkakrotnie ulegało zmianom. Na początku XVIII w. mieszkali zakonnicy i bracia na piętrze, w roku zaś 1755 przeniesiono także na piętro bibliotekę klasztorną i warsztaty. Na parterze prócz refektarza znajdowała się infirmeria.

Podczas ostatniej wojny hitlerowcy zrobili z kościoła magazyn przez co jego wnętrze zostało zupełnie zniszczone. Obecny ks. proboszcz Berger odrestaurował całkowicie ten piękny zabytek architektoniczny. Prace artystyczne w kościele projektował i wykonał zdolny malarz artysta p. Roman Dobrzyński z Poznania. (x)

Co słychać w Krotoszynie

Walny Zjazd Stronnictwa Ludowego

W dniu 4 bm. w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie odbył się przy udziale około 300 delegatów statutowy Walny Zjazd Stronnictwa Ludowego. Przewodniczył prezes powiatowy SL p. Jan Kaj, witając prezesa Wojewódzkiego SL p. Andrzejczaka z Poznania, przedstawicieli władz, partyj politycznych i organizacyj młodzieżowych. Dłuższy referat polityczno-gospodarczy wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego SL p. Andrzejczak.

Po dyskusji dotyczącej istotnych zagadnień ruchu ludowego i po udzieleniu absolutorium Zarządowi wybrano nowe władze powiatowe Stronnictwa, do których weszli: pp. Jan Kaj — prezes, Jan Starzyński — I wiceprezes, Fr. Kaźmierczak — II wiceprezes, Fr. Jakubek — sekretarz, Sylwester Witczak — skarbnik. Komisję rewizyjną powołano w następującym składzie: pp. prof. Jakubczak, Banaszek i Pielichowski. (fk)

Zawody pływackie

W dniu 4 bm. odbyły się na pływalni w Łazienkach Miejskich w Krotoszynie zawody pływackie pomiędzy RKS „Orkan" Krotoszyn a KS „Filmowiec" Łódź. Wynik zawodów 84:87 dla RKS „Orkan". Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

100 m stylem klasowym mężczyzn: I miejsce: Markowski „Orkan" 1,21,4 m; II miejsce: Dobrowolski „Filmowiec" 1,26,4 m.

100 m stylem klasowym kobiet: I miejsce: Janasówna (O) 1,34,9 m; II miejsce Maślakiewiczówna (F) 1,45,7 m.

100 m stylem dowolnym mężczyzn: I miejsce Jera (F) 1,11 m; II miejsce Boniecki (F) 1,12 m.

200 m stylem klas. mężczyzn: I miejsce Dobrowolski (F) 3,14 m; II miejsce Sut (O) 3,14,1 m.

200 m st. klas. kobiet: I miejsce Janasówna (O) 3,24,7 m; II miejsce Woźniakówna (F) 3,46 m.

100 m st. grzbiet. mężczyzn: I miejsce Nowaczyk (O) 1,27 m; II miejsce Chojnacki (F) 1,29,2 m.

100 m st. grzbietowym kobiet: I miejsce Janasówna (O) 1,45,5 m; II miejsce Bognerowa (F) 1,49 m.

W sztafecie 3×100 m wygrał „Filmowiec"; **w sztafecie 4×100 m kobiet** wygrał KS „Filmowiec"; **w skokach:** I miejsce Szlachta „Orkan"; **w piłce wodnej** 2:0 dla RKS „Orkan".

Janasówna Urszula z RKS „Orkan" uzyskała na 100 m st. kl. najlepszy czas w obecnym sezonie w Polsce. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i organizacja była bardzo sprawna. Widzów około 1500. (fk)

*

Zawody pływackie pomiędzy RKS „Orkan" Krotoszyn a KS „Włókniarz" ze Zgierza odbędą się w dniu 11 lipca 1948 r. o godz. 16 na Pływalni Miejskiej w Krotoszynie. (fk)

Na zakończenie roku szkolnego w Krotoszynie

wystawa, majówka i akademia

Pod koniec roku szkolnego zorganizowała Szkoła Powszechna nr 1 wystawę prac uczniowskich, której eksponaty wzbudzały podziw zwiedzających i świadczyły o zdolnościach naszej młodzieży.

Największą jednak radość sprawiła dziatwie szkolnej urządzona przez Opiekę rodzicielską tradycyjna wycieczka do Leśniczówki, połączona z zabawą ludową i popisami dzieci szkolnych. Wszystkie dzieci w liczbie 700 bawiły się do późnego wieczora.

Na zakończenie roku szkolnego, w sobotę, 26 ub. m., chór szkolny pod dyr. p. Swory odśpiewał kilka pieśni ludowych i wygłoszonych zostało kilka okolicznościowych wierszy. Przemówienia wygłosili: prezes Opieki Rodzicielskiej p. Franciszek Kowalski, kierownik szkoły p. Bytoński, przedstawiciel PRN p. Malecha, przedstawiciel PPR p. Skawiński i inspektor szkolny p. Napieralski. Poczem rozdane zostały świadectwa szkolne młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną. (fk)

35-lecie Chóru Kościelnego

w Jankowie Zaleśnym

35-lecie istnienia Chóru Kościelnego połączone z uroczystym poświęceniem sztandaru odbyło się w ub. niedzielę. W czasie mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Wiertelaka śpiewał chór św. Grzegorza z Ostrowa pod dyr. p. Kazimierza Urbaniaka.

Uroczyste zebranie jubileuszowe zapoczątkował występ wszystkich chórów pieśnią „Christe Rex" Nowowiejskiego. Prezes chóru tutejszego p. Kazimierz Kozłowski po wypowiedzeniu słów powitalnych oddał przewodnictwo p. Ruteckiemu, delegatowi Związku Chórów Archidiecezji Pozn. Szczegółowe sprawozdanie z 35-letniej działalności chóru zdał p. Zybała.

Z okazji tej uroczystości zjechało do Jankowa 10 chórów kościelnych na konkurs śpiewaczy. Jury konkursu stanowili: ks. prob. Konieczny z Chynowej i pp. prof. Kowalski i W Gurbisz z Ostrowa. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył chór św. Cecylii z Pogrzybowa, następne: chór kościelny św. Grzegorza z Ostrowa, chór kościelny Odolanów, chór kościelny Sulmierzyce, Tow. Śpiewacze Raszków, chór kościelny Wysocko Wielkie, męski chór z Raszkowa, chór kościelny Janków Zal., chór kościelny Skalmierzyce męski, chór kościelny Skalmierzyce mieszany, Tow. Śpiewacze „Echo" Roszki.

Kurs bibliotekarzy z całej Polski

odbył się w Jarocinie

Przed kilku dniami zakończył się w Jarocinie dwutygodniowy ministerialny kurs bibliotekarzy. 24 uczestników kursu stanęło do egzaminu i wszyscy zdali go z pomyślnym wynikiem.

Kurs miał charakter ogólnopolski. Zgromadził kierowników bibliotek powiatowych, którzy dwa lata temu ukończyli kurs bibliotekarski w Kórniku. Reprezentowanych było 11 województw, a mianowicie: rzeszowskie, krakowskie, śląsko-dąbrowskie, wrocławskie, kieleckie, warszawskie, łódzkie, poznańskie, toruńskie, olsztyńskie i szczecińskie. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili delegaci Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Administracji Publicznej, oraz Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

W związku z przeprowadzoną akcją upowszechnienia czytelnictwa kurs ten ma bardzo duże znaczenie, gdyż powiększy kadry wykwalifikowanych fachowców-bibliotekarzy w terenie. Kurs rozpoczął się dnia 21 czerwca i trwał do 3 lipca włącznie. (Ss)

Defekt i pech

spowodowały więzienie

W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych zjawił się w fabryce wag u p. Smoczyka nieznany młody człowiek celem kupna widełek do motocyklu. Zaproponował on p. Smoczykowi kupno silnika do maszyny „Viktoria" 350 ccm. który to silnik znajdować się miał w Gołanicach. Smoczyk, reflektując na kupno silnika, zabrał klienta na motocykl i udał się z nim do Gołanic. Właściciela jednak nie zastali. Nieznajomy chcąc rzekomo wypróbować maszynę p. Smoczyka — za jego zgodą siadł tymczasem na motocykl i odjechał w kierunku Włoszakowic. Smoczyk spostrzegłszy się po dłuższym czasie, że został nabrany, przyjechał rowerem do Leszna, gdzie siadł na drugi motocykl i udał się na poszukiwanie. Szczęście mu dopisało, gdyż na szosie natknął się na złodzieja, który jechał już innym motorem w kierunku Leszna, ale został przez p. Smoczyka natychmiast zatrzymany i odstawiony do posterunku M. O. w Lesznie.

Jak się okazało, oszust dojechał skradzionym motocyklem do Włoszakowic, gdzie miał defekt. Zostawił więc motocykl u kowala i próbował nabrać inną firmę, której zaproponował zawiezienie jagód autem do Poznania. Pożyczył u niej znów motocykl, aby udać się nim do Leszna po samochód. Do eskorty dostał ORMowca, któremu jednak starał się zbiec, lecz ten w ostatniej chwili wskoczył na motocykl. W drodze do Leszna spotkał go poszkodowany p. Smoczyk.

Tym wesołym ptaszkiem okazał się 19 Ferdynand Rajczak, rzekomo z Poznania. Znajduje się on obecnie pod opieką M. O. (br)

Nowe autobusy

w Katowicach

W ostatnich dniach Śląskie Linie Autobusowe zostały zasilone dziesięcioma nowymi, pięknymi autobusami marki „Chausson". Koszt jednego wozu wynosi około 5 milionów zł. Na razie kursują tylko cztery wozy na liniach: Katowice—Bytom (komunikacja co 20 min.), Bytom—Piekary, Katowice—Tarnowskie Góry (komunikacja co 1,5 godz.) i Wisła—Istebna—Cieszyn (jeden autobus dziennie).

„Marion" już czynny

Plac na wyspie Gryfii przeznaczony na montaż dźwigów jest już całkowicie przygotowany. Zakończono montaż dźwigu 17-tonowego, typu „Marion". Dźwig ten znajdzie zastosowanie jako pomoc przy montowaniu nadchodzących elementów dźwigów, produkcji krajowej i czechosłowackiej, w Szczecinie.

Konkurs śpiewaczy

okręgu leszczyńskiego

W niedzielę, dnia 4 bm. w sali Strzelnicy odbył się zjazd kół śpiewaczych okręgu leszczyńskiego, w którym wzięło udział 9 kół; 2 z Leszna i 7 z powiatu. Zjazd spotkał się z dużym zainteresowaniem. Poszczególne zespoły odśpiewały 2 pieśni: jedną dowolną i jedną konkursową. Szkoda tylko, że aż 4 zespoły śpiewające w III kategorii wybrały sobie jedną i tę samą pieśń dowolną, przez co występ ich stał się trochę monotonny.

Ogólne wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

W kat. I: chór mieszany „Chopin" z Leszna uzyskał pierwsze miejsce, — drugie zaś chór męski.

W kat. II: utrzymało się koło śpiewacze „Nowowiejski" z Zaborowa.

W kat. III: I m. zdobyło koło śpiewacze „Cecylia" ze Święciechowy; — II m. „Dembiński" z Leszna; — III m. „Cecylia" z Bukówca Górnego; — IV m. „Halka" z Rydzyny; — V m. „Harmonia" z Krzycka Wielkiego; — VI m. „Lutnia" z Osieczny i VII m. „Moniuszko" z Jezierzyc Kościelnych.

Po południu w ogrodzie Strzelnicy odbyły się dowolne występy chórów, oraz strzelanie do tarczy i inne niespodzianki, a wieczorem — zabawa taneczna. (br)

Ślady butów złodzieja

zaprowadziły go do ukrytego motocyklu

W dniu 1 bm. skradziono sprzed restauracji Kaźmierczakowej w Koźminie motocykl pozostawiony przez strażaka Romana Wawrzyniaka z Krotoszyna. Dzięki sprężystej działalności M. O. oraz pomocy członków Straży Pożarnej sprawcę kradzieży ujęto w przeciągu jednej godziny. Sprawcą okazał się Roman Witkowski z Lipówca, powiat Krotoszyn, którego osadzono w areszcie. Przybył on rowerem przed lokal, zabrał motocykl, wyprowadził go w pole i ukrył w życie, poczem przybył po swój rower. Nie mogąc wytłumaczyć swej nieobecności, zwrócił na siebie podejrzenie, nie przyznał się jednak do winy. Dopiero po śladach jego butów, które prowadziły w pole, odnaleziono ukryty w życie motocykl i oddano właścicielowi. Witkowskiego nie minie zasłużona kara. (fk)

Żniwa w woj. warszawskim

Żniwa w woj. warszawskim już się rozpoczęły. Nie wszędzie jednak można stosować żniwiarki. Wskutek długotrwałych deszczów zboża leżą często na ziemi. W pow. rawskim rolnicy przystąpili w kilku miejscach do żęcia żyta. Wg prowizorycznych obliczeń zbiory tamtejsze będą 5 procent wyższe od zbiorów zeszłorocznych.

Jeżeli pogoda dopisze, akcja żniwna rozpocznie się w Warszawskiem dzisiaj. W dniu tym minister Rolnictwa Dąb-Kocioł wyrusza na tereny żniwne Ziemi Łowickiej. W Warszawskiem i Białostockiem przygotowano około tysiąca traktorów, przeznaczonych jako ciągniki dla majątków państwowych i Samopomocy Chłopskiej.

Święto pieśni w Rawiczu

Na doroczny konkurs chórów, należących do IX — rawickiego — okręgu Wlkp. Związku Śpiewaczego, zjechały wszystkie chóry z terenu powiatu oraz gościnnie chór z Krobi pow. Gostyń w liczbie ponad 1000 osób. Uroczystość rozpoczęto mszą św., którą odprawił ks. prefekt Bielak. Podniosłe pienia religijne wykonał chór im. św. Wojciecha pod kierownictwem dyrygenta okręgowego ks. Beckera. Następnie pochód przedefilował ulicami miasta.

Zjazd zagaił, witając przedstawicieli władz i gości, prezes okręgu ks. prob. Mikołajczyk, po czym rozpoczął się atrakcyjny turniej o miano najlepszych chórów w poszczególnych kategoriach. Sąd konkursowy, w skład którego wchodzili: pp. prezes Związku Dorożała, prof. Gniot z Poznania oraz dyrygent Wiekliński z Krobi sklasyfikował chóry następująco:

I kat. mieszane — „Lutnia" Jutrosin — dyr. Frąckowiak.

II kat. miesz. — „Halina" Konary — dyr. ks. Mikołajczyk i „Moniuszko" Sobiałkowo — dyr. Kwiatkowski.

II kat. męskie — „Arion" Rawicz — dyr. Osiński.

III kat. mieszane — „Nowowiejski" Pakosław — dyr. Łukowski; „Kurpiński" Sarnowa — dyr. Wawrzynowicz; „Dembiński" Miejska Górka — dyr. Janiak; „Lutnia" Zielonawieś — dyr. Tacka; „Harmonia" Bojanowo — dyr. Wietz.

Razem stanęło do konkursu 13 chórów, kilka z nich w równych strojach, jak krakowskich, marynarskich itp. Zwycięskie chóry otrzymały z rąk prezesa Związku piękne nagrody oraz dyplomy.

W ramach uroczystości uczczono 25-letnią pracę w zarządzie okręgu zasłużonego seniora ruchu śpiewaczego p. Herwicha z Rawicza oraz długoletniego dyrygenta chórów w Bojanowie p. Bajońskiego. Należy jeszcze podkreślić niezwykle sprawną organizację całej imprezy, nad której całością czuwał komitet zjazdowy, na czele z wiceprezesem okręgu mec. Pollakiem.

W Kostrzyniu - mieście kolejarzy

Kiedy dojeżdżamy do Kostrzynia po prawej stronie dostrzegamy szeroki pas bagnistego terenu, pokrytego wikliną. Na znak semaforu — wolna droga — wjeżdżamy na stację.

Kostrzyń n/Odrą — zwany miastem kolejarzy, (stanowią prawie 90% mieszkańców) liczy zaledwie 875 mieszkańców. Miasto przedstawia dość przykry widok. Jedno pole rumowisk i sterczących ścian zburzonych domów. To dzieło cofających się wojsk niemieckich.

Po pobieżnym zwiedzeniu miasta udajemy się do świetlicy miejscowego Koła ZZK, gdzie odbywa się uroczystość odznaczenia dyplomami i nagrodami pieniężnymi 15 przodowników — zwycięzców współzawodnictwa pracy. Na wolnym placu zgromadziła się nie tylko brać kolejowa, ale i młodzież, starcy, wojskowi a nawet matki z dziećmi.

Uroczystość zagaił **p. Kaczmarek**, prezes miejscowego Koła ZZK, witając przybyłych gości z Poznania z p. wicedyrektorem **inż. Bronowskim** na czele. Do zebranych przemówił poseł **Gellert**. Przemówienie wygłosił również **inż. Bronowski**, który poddał szczegółowej analizie przebieg współzawodnictwa pracy na terenie poznańskiego okręgu PKP stwierdzając, iż przyczyniło się ono w dużej mierze do unormowania i usprawnienia ruchu kolejowego. Potem dokonał wręczenia nagród pieniężnych i dyplomów uznania 15 zwycięzcom współzawodnictwa, które otrzymali: pp. **M. Karmoliński, M. Wojtorowicz, J. Łużyniecki, A. Borysionek, J. Góralczyk, J. Reiszel, J. Grzelczyk, M. Szkudlarek, F. Ilianek, Fr. Pawłowski, J. Matysiak, Tad. Krych, St. Szymkowiak, J. Baryłka** oraz **Fr. Radula.** W czasie uroczystości wystąpiła orkiestra Koła ZZK z Poznania oraz zespół amatorski, który odegrał sztukę sceniczną „Panna rekrutem". Po uroczystości nastąpiła zabawa taneczna.

H. K.

LESZNO

Zawody Kół Śpiewaczych XII okręgu Wlkp. Zw. Śpiewaczego odbyły się dnia 4 lipca br. w Lesznie. Stanęło 10 zespołów.

Na czoło wybił się chór im. Chopina (ZZK) z Leszna za wykonanie K. Szymanowskiego — „A któż tam puka". Dyrygentowi p. Poprawskiemu i całemu pracowitemu zespołowi wyraził przewodniczący sądu konkursowego, prof. St. Kwaśnik, specjalne uznanie. W II kat. chórów mieszanych wyróżnił się zespół im F. Nowowiejskiego z Zaborowa pieśnią T. Szeligowskiego — „Wyszła Marysia" pod dyr. p. Maćkowiaka. W III kat. zajęło pierwsze miejsce Koło im. św. Cecylii z Święciechowy pod dyrekcją długoletniego zasłużonego kierownika p. Urbańskiego (ślusarza). Drugie miejsce otrzymało Koło im. Dembińskiego z Leszna pod dyr. p. Samelczaka, trzecie przypadło Kołu im. św. Cecylii z Bukówca Górnego.

Sąd tworzyli: prof. Szulcówna z Poznania i p. Orsztynowicz z Katowic, pod przewodnictwem prof. St. Kwaśnika, dyr. artystycznego Wlkp. Zw. Śpiewaczego.

Smaczne będą przetwory owocowe

35 kursistek w Łaszczynie

W Szkole Rolniczej w Łaszczynie, mieszczącej się w byłym pałacu, odbył się ostatnio 2-dniowy kurs dla przodownic gromadzkich, w którym wzięły udział przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich Zw. Samopomocy Chłopskiej i Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Kurs zgromadził 38 kursistek, które zapoznały się z praktyczną stroną przetwórstwa owoców i warzyw. Otwarcia kursu dokonał inspektor oświaty rolniczej p. Łuczko. Na zakończenie kursu odbyła się wystawa wyprodukowanych przetworów. (tw)

SREM

Z działalności PCK. W czasie trwania Tygodnia PCK tutejszy Oddział Powiatowy z pełnomocnikiem p. dyr. Wiesem na czele, wykazał dużą ruchliwość. Do osiągnięć poza akademią, z bardzo urozmaiconym programem należy otwarcie świetlicy młodzieżowej PCK w odnowionym całkowicie na ten cel pawilonie, umieszczonym przy ul. Chmielnej. W uroczystości otwarcia tej świetlicy wzięli udział miejscowi przedstawiciele władz, partyj i organizacyj społecznych oraz insp. PCK p. mjr Wierzbicki z Poznania. Na terenie powiatu mamy 65 kół młodzieżowych PCK, które skupiają 3500 członków. 17 osób otrzymało świadectwa ukończeniat kursu ratownictwa. Akcja zbiórkowa dała następujące wyniki: impreza w Nowej Strzelnicy 14 164 zł, kwesta uliczna 18 289 zł, kwesta po domach 16 365 zł, dobrowolne datki na akademii 1471 zł. Razem 50 289 zł. Prócz tego zebrano na terenie powiatu 13 943 zł.

Piękny mecz na boisku Warty

Leader tabeli traci punkt w Poznaniu

Warta - Ruch 1:1 (1:0)

Dobra marka Ruchu zrobiła swoje, a poza tym mecz piłkarski z udziałem leadera tabeli rozgrywek ligowych zawsze jest atrakcją specjalnego gatunku. Toteż mimo powszedniego dnia i pochmurnej, grożącej deszczem pogody, na boisku Warty zjawił się przedwczoraj okazały komplet widzów. Sobotnie zwycięstwo „zielonych" nad warszawską Polonią odniesione w sposób przekonywujący, pozwalało przypuszczać, że jedenastka poznańska po okresie słabej formy i dłuższego pasma niepowodzeń znalazła wreszcie drogę do upragnionej konsolidacji. Mecz z Ruchem miał potwierdzić te nadzieje, dlatego też oczekiwano go z wielkim zainteresowaniem.

Składy drużyn:

Ruch: Wyrobek, Morys, Gruszka — Suszczyk, Bartyla, Bomba — Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, i Kubicki.

Warta: Krystkowiak Weiss, Dusik — Groński, Czapczyk, Kaźmierczak — Gierak, Jóźwiak, Gendera, Skrzypniak i Smólski.

Widzów ponad 10 000.

Możemy już teraz stwierdzić, że nadzieje te nie były płonne. Publiczność oczekująca dobrej gry w spotkaniu czwartkowym nie doznała zawodu, a spotkanie z Ruchem było najpiękniejszym widowiskiem piłkarskim, jakie po wojnie oglądaliśmy w Poznaniu. Zepsuła je trochę nadmiernie ostra gra w pewnym okresie gry po przerwie, gdy napięte do ostateczności nerwy zawodników odmówiły posłuszeństwa. Dabry arbiter, jakim był bez wątpienia red. Aleksandrowicz z Warszawy, opanował jednak sytuację na boisku i atrakcyjny mecz toczył się już bez zgrzytów dalej.

Spotkanie mogło zadowolić najwybredniejsze gusty. Obie drużyny miały „swój dzień" i prześcigały się wprost w pięknych, a chwilami wręcz koncertowych zagraniach. Zwłaszcza w pierwszej połowie, w której tempo zawodów było zawrotnie szybkie a akcje zmieniały się błyskawiczne i obfitowały w szereg emocjonujących momentów — widownia oczarowana grą, śledziła ją z zapartym oddechem. Szczególnie gospodarze mieli w tym okresie momenty przypominające nam ich najlepsze tradycje. Przy akompaniamencie rzęsistych braw sunęły wtedy ataki „Zielonych" niepowstrzymanie na bramkę Chorzowian, którzy zaskoczeni dobrą postawą gospodarzy zwijali się jak w ukropie zmuszeni do najwyższego wysiłku. Tylko brawurowej obronie Wyrobka w bramce i bezbłędnej grze swych tyłów mogą zawdzięczać Ślązacy szczęśliwe wyjście z opresji. Nie uniknęli jednak bramki strzelonej im przytomnie przez Skrzypniaka, powitanej entuzjastycznie przez widownię i będącej zasłużonym wynikiem wspaniałej gry całej jedenastki poznańskiej.

Twarda jednak Ślązaków natura... Otrząsnąwszy się z groźnej przewagi przeciwnika w ostatnim kwadransie pierwszych 45 minut meczu — przeszli oni sami do ofensywy i wtedy okazało się, że trafiła kosa na kamień, a koncertowo zagrywająca Warta znalazła w Ruchu równie dobrze usposobionego przeciwnika.

Druga połowa zawodów toczyła się też przy lekkiej przewadze gości, którzy wytrzymawszy lepiej mordercze tempo gry, w miarę upływu czasu zwiększali je stale i wreszcie osiągnęli upragnione wyrównanie, nie bez winy jednak Kaźmierczaka, którego fatalny „kiks" pozwolił Cieślikowi zmusić wreszcie do kapitulacji formacje defensywne „zielonych". Działo się to niestety w 32 minucie gry i widownia zrozumiała, że o zwycięstwie gospodarzy nie można już marzyć, tym bardziej, że poznaniacy wyczerpani zabójczym tempem, nie mogli porywać się na żaden poważniejszy wysiłek.

„Wielkie" spotkanie zakończyło się więc wynikiem remisowym, sprawiedliwym jeśli chodzi o układ sił obu drużyn, nie odpowiadającym jednak ilości okazyj zdobycia bramki, których po stronie gospodarzy było bezsprzecznie więcej.

W drużynie Warty, która jako całość zaprezentowała się w pierwszej części zawodów znacznie korzystniej niż po zmianie stron, wybijało się trio obronne z niezawodnym Dusikiem na czele. W linii pomocy Czapczyk zasłużył na słowa najwyższej pochwały. Wszędobylski pracowity i demonstrujący wysoką klasę techniczną — był dla lotnych napastników śląskich tamą, o którą rozbijały się ich najbardziej przemyślane ataki. Groński był tutaj drugim partnerem wielkiego formatu. Kaźmierczak tym razem grzeszył znowu chroniczną skłonnością do kiwania, która niejednokrotnie kończyła się opłakanie i hamowała tempo akcyj. A tak „zielonych" w pierwszej połowie niemal bez zarzutu — po przerwie wytrącony został „z uderzenia" i zagrał znacznie słabiej, szczególnie jego lewa strona: Skrzypniak — Smólski. W sumie jednak jedenastka Warty zaprezentowała się w czwartek jako zespół, który grając do końca sezonu tak jak z Ruchem, może być spokojny o dobrą lokatę w tabeli. Mamy nadzieję, że nowy trener „zielonych", b. gracz Victorii (Żiżkow) p. Križek postara się o to.

Ruch zaimponował kondycją i dobrą grą głową. Przewyższając pod tym względem gospodarzy, narzucił im też po przerwie system gry górą i zbierał słodkie owoce takiej taktyki. Najmocniejszą linią zespołu śląskiego był tercet pomocników, gdzie szczególnie Bartyla był godnym konkurentem swego vis à vis. O bramkarzu już mówiliśmy — obrońcy w oparciu o dobrze grającą w defensywie pomoc spełnili dobrze swe zadanie.

Atak chorzowski jest czymś, czego można Ruchowi tylko pozazdrościć. Nie było tu właściwie słabych punktów a cały kwintet wykazał, że nie obce mu są arkana najwyższej sztuki piłkarskiej. Każda też niemal akcja napastników śląskich nosiła w sobie zarodek bramki. W tej perspektywie dobra postawa tyłów Warciarzy nabiera specjalnej wymowy.

Publiczność opuszczająca boisko miała trochę niewyraźne miny. Przez 77 minut prowadziła Warta 1:0 z liderem tabeli i miała szereg okazyj zdobycia kilku dobrych bramek, a tymczasem mecz zakończył się remisem i z ciężkim sercem trzeba było oddać Ślązakom cenny punkt.

My jednak nie martwimy się. Cieszy nas radosny wiew nowego ducha w szeregach jedenastki poznańskiej, który jest zwiastunem upragnionej poprawy. Życzymy też Warciarzom, aby „odnalazłszy" się nie zeszli z górnego „C" — a wtedy nie zabraknie sukcesów w dalszych czekających ich ciężkich bojach. Byle tak dalej!

Sus.

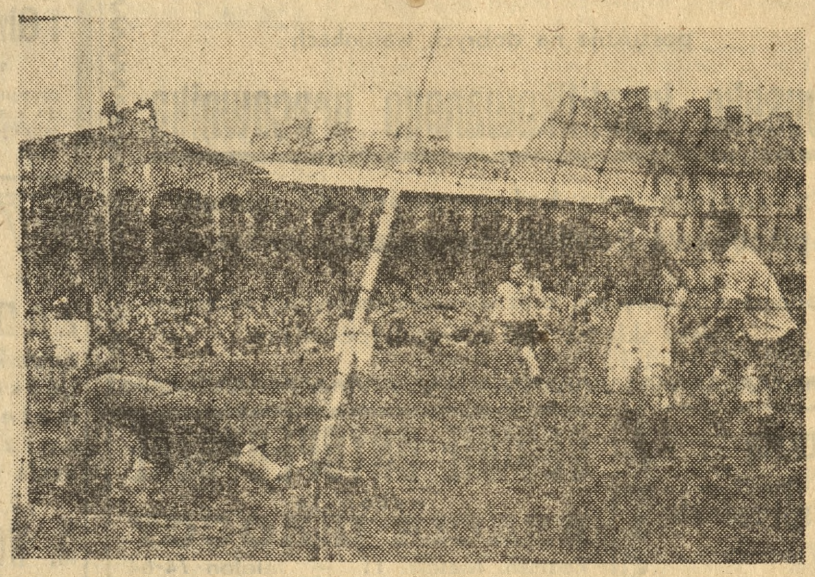

Obroni czy nie obroni? — Kaźmierczak i Cieślik z napięciem oczekują na wynik interwencji Krystkowiaka. Jeden z groźnych momentów pod bramką Warty na czwartkowych zawodach Warta — Ruch.

Zrzeszenie hodowców ryb

organizuje

Związek Samopomocy Chłopskiej

Staraniem Zarządu Okręgowego Związku Sportowego Wędkarzy „Warta" wyświetlano w Poznaniu film z życia i hodowli ryb. Film poprzedzała ciekawa prelekcja inż. Władysława Kołdera z Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie, który omówił znaczenie wędkarstwa sportowego.

Zademonstrowany film składał się z trzech fragmentów: 1) życie pstrąga, 2) budowa wylęgarni i ośrodków zarybieniowych dla ryb łososiowatych w woj. krakowskim, łącznie z kampanią łososiową na Dunajcu i 3) życie szczupaka, największego drapieżnika wód nizinnych. Pod każdym względem ciekawe i pouczające filmy, ilustrowane były wyczerpującymi objaśnieniami inż. Kołdera, wybitnego fachowca w dziedzinie hodowli ryb doświadczonego organizatora, zapalonego wędkarza sportowca, a zarazem producenta krótkometrażówek z życia i hodowli ryb.

Przy tej okazji odbyliśmy rozmowę z inspektorem rybactwa Samopomocy Chłopskiej M. Pawłowiczem z Warszawy, który przeprowadził inspekcję wszystkich ośrodków zarybieniowych na terenie wojew. poznańskiego. Inspekcja miała na celu zbadanie podstaw i możliwości produkcyjnych oraz zorganizowania przez Samopomoc Chłopską Zrzeszenia Producentów Ryb Słodkowodnych.

— Jakie byłyby cele i zadania nowego Zrzeszenia?

— Właściwym celem — wyjaśnia insp. Pawłowicz — jest zorganizowanie całej produkcji słodkowodnej, zorganizowanie planowe, odpowiadające istotnym wymogom i potrzebom gospodarki rybnej w skali ogólno-krajowej. Brak skoordynowanej należycie współpracy poszczególnych producentów powoduje nadmierną produkcję i podaż pewn. gatunków ryb, ze szkodą dla gatunków innych. Samopomoc Chłopska zamierza położyć kres panującej w tej dziedzinie bezplanowości.

Produkcja i hodowla w rybactwie słodkowodnym musi być zunifikowana przez wszystkie resorty Państw. Administracji Wodami. Obecnie administracja wód w Polsce podlega Ministerstwu Lasów Państwowych, Zarządowi Nieruchomości Ziemskich, Samopomocy Chłopskiej oraz Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. W wyniku dotychczasowych obserwacji i po głębokim przestudiowaniu zagadnienia, czynniki miarodajne zdecydowały się powierzyć Samopomocy Chłopskiej misję utworzenia branżowego Związku Producentów Ryb Słodkowodnych i zunifikowania tym samym życia gospodarczego na tym również odcinku.

— Jakich korzyści oczekiwać należy po zrealizowaniu tego projektu?

— Planowe zorganizowanie hodowli i akcji zarybienia na terenie całego Państwa oraz planową eksploatację wód, wreszcie stworzenie produkcji z nastawieniem do potrzeb rynków zagranicznych i krajowego.

— Pragnęlibyśmy usłyszeć pańskie zdanie na temat ośrodków zarybieniowych w Wielkopolsce.

— Wyniki przeprowadzonej przeze mnie inspekcji przeszły moje oczekiwania. Ośrodki zarybieniowe na terenie woj. poznańskiego stawiam pod względem organizacyjnym na pierwszym miejscu.

— Czy akcja zarybieniowa, prowadzona przez Okręgowy Związek Sportowy Wędkarzy „Warta" nie mija się z właściwym celem wędkarzy?

— Przeciwnie! zadaniem wędkarza nie jest wyłącznie tylko łowienie ryb. W obecnych czasach obowiązkiem każdego obywatela jest brać czynny udział w pracy dla społeczeństwa. Wędkarze Wielkopolscy, zrzeszeni w silnym, przeszło 3000 członków liczącym Związku osiągnęli wysoki stopień uspołecznienia. Rozbudowa ośrodka hodowlanego w Zaborowcu, akcja hodowli łososia i pstraga, intensywne zarybienie wód Wielkopolski i wód Ziem Odzyskanych, wszystko to winno w ciągu najbliższych lat przynieść Państwu poważne korzyści. Może pan zapewnić wędkarzy w moim imieniu, że Samopomoc Chłopska popierać będzie zamierzenia Związku wydatną pomocą finansową i poparciem moralnym, za ich realną i pozytywną pracę społeczno-gospodarczą w rybactwie.

Jak stwierdziliśmy następnie w rozmowie z prezesem Okr. Związku Sportowego Wędkarzy „Warta" Ignacym Lipińskim, Inspektorat Rybactwa przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej wykazuje duże zainteresowanie dla spraw rybactwa Wielkopolski i Ziem Odzyskanych i służy zarówno Związkowi Rybaków Zawodowych, jak i Związkowi Wędkarzy Sportowych „Warta" wydatną pomocą finansową.

Jan Kraśny

NOWINY Sportowe

Dziś rozpoczynają się XXIII Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

199 zawodników z 31 klubów całej Polski zostało zgłoszonych do sobotnich i niedzielnych Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski w Poznaniu. Najliczniejszy, bo 19-osobowy zespół wysławia poznański „AZS", który też będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do zdobycia nagrody zespołowej. „AZS" występuje w komplecie z Hoffmannem, Rutkowskim, Stawczykiem, Skałbanią, Jarzyńskim, Schmidtem, Kiełczewskim i Adamskim.

Groźnym konkurentem poznaniaków będzie 17-osobowa ekipa „Syreny" warszawskiej, z Gierutią, Statkiewiczem, Morończykiem, Zwolińskim, Gburczykiem, Staniszewskim, Czajkowskim i Głuszczem na czele.

Poza tym do nagrody zespołowej pretendować będą lekkoatleci gdańskiego „Zrywu", zjeżdżający do Poznania z 12 zawodnikami, wśród których widnieją nazwiska: Kielasa, Bonieckiego, Swinarskiego, Krzyżanowskiego, Nowaka, Korbana i innych.

Na nagrodę zespołową ostrzą sobie również zęby 12-osobowe drużyny ZZK „Pomorzanin" — Toruń, oraz ZZK „Gedania" — Gdańsk.

Przypominamy, że zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 15.45, w niedzielę o godz. 9,30 i 16 — na Boisku Wojewódzkiego Ośrodka W. F. (dawn. boisko Sokoła) przy Drodze Dębińskiej, gdzie również od soboty znajdować się będzie Sekretariat POZLA.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w F-mie Radolak-Bardziński, ul. Fredry nr 13.

Nowe władze KS „Naprzód"

Pomimo olbrzymich trudności finansowych, objawiających się normalnie nieomal we wszystkich zrzeszeniach sportowych, KS „Naprzód", drużyna B-klasowa POZPN-u rozwija się coraz sprawniej, kładąc przy tym za jeden z głównych celów, na najbliższy okres, awans swej drużyny do A klasy.

Na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu tegoż klubu omawiano sprawy, odnośnie podniesienia poziomu gry drużyn piłkarskich, które nacechowane były troską o jak najpomyślniejszy rozwój istniejącego już przeszło dwadzieścia lat stowarzyszenia.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, nowowybrany zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Byczyński, wiceprezesi pp. M. Krzywiński. J. Kaczmarek i A. Kubacha, sekretarz p. St. Kubiak, zastępca p. E. Czenkusz, skarbnik p. Cieluch, kierownicy drużyn pp. Maćkowiak. Cybichowski i Bayer.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano p. M. Stasiaka, a koleżeńskiego sądu honorowego p. K. Wezneroicza.

ZZK — Rymer

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 18,30 odbędzie się na boisku ZZK na Dębcu ciekawe spotkanie o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy Rymerem i drużyną poznańskich kolejarzy. Zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach. Stawka dla obu partnerów jest bardzo wysoka.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Domu Sportowym, ul. Św. Marcina 31. Członkowie Klubu mogą nabywać bilety zniżkowe wyłącznie w Sekretariacie Klubu, ul. Skarbowa nr 8 do soboty, godz. 12. W dniu zawodów kasy czynne będą na boisku od godz. 16.

Tenis

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 9 i o godz. 15 na kortach przy Radiostacji odbędzie się rewanżowe spotkanie tenisowe pomiędzy K. S. „Ostrovia", Ostrów — Warta.

Admira I — ZZK Drukarz

Spotkanie w piłkę nożną powyższych drużyn odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 18,30 na boisku „Arena".

PRAWO i ŻYCIE

Szymańska A. P. — Prosimy przeczytać powyżej odpowiedź dla ob. Lupińskiego.

Lokatorzy z Palacza. — Dzieci lokatorów mogą korzystać z podwórza z przeznaczeniem go na plac zabaw. W wypadku spowodowania szkód rodzice odpowiadają majątkowo za swoje dzieci.

Z. S. 0. — Wysokość czynszów dzierżawnych nie podlega uregulowaniu ustawowemu, a zależy od umowy stron. Na wypadek sporu co do wysokości czynszu należy zwrócić się do miejscowego Sądu Grodzkiego z pozwem o ustalenie wysokości tenuty dzierżawnej.

E. B., Gniezno. — Wykonywanie zawodu w lokalu mieszkalnym uzasadnia podwyżkę czynszu najmu. Mnożnik w stosunku do czynszów przedwojennych zależy od warunków lokalnych. Ewent. wysokość czynszu może ustalić Sąd Grodzki.

J. M. — Radzimy stan sprawy przedstawić Prezesowi Sądu Okręgowego w Ostrowie.

Kwiatowa 11. — Skoro jedno mieszkanie zajmuje trzech lokatorów z mocy oddzielnych orzeczeń Wydziału Kwaterunkowego, dla każdego z nich właściciel nieruchomości winien wystawiać odrębne pokwitowanie. Umowa najmu w obecnych warunkach zawiązuje się automatycznie z mocy ustawy z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia Wydziału Kwaterunkowego.

Ga-pa. — 1) Urlopy okolicznościowe dla składających ostatnie egzaminy na uczelniach wyższych lub średnich regulują okólniki odrębne dla poszczególnych instytucyj.

2) W wypadku urlopu bezpłatnego poza kartami żywnościowymi nie przysługują inne świadczenia.

K. 3. — 1) Podatek lokalowy obciąża lokatora głównego, a nie sublokatora. W wypadku zajmowania mieszkania przez kilku lokatorów głównych, należy zwrócić się do Miejskiego Wydziału Podatkowego o sporządzenie odrębnych nakazów zapłaty w ilości odpowiadającej liczbie lokatorów.

2) Wysokość czynszów sublokatorskich nie korzysta z ochrony ustawowej.

S. K. L. — Obowiązek partycypowania lokatorów w kosztach naprawy domu oraz ponoszenie świadczeń ubocznych omawialiśmy z uzasadnieniem wielokrotnie w naszym dziale w poprzednich numerach, do których Pana odsyłamy. Oczywiście i właściciel mieszkający w nieruchomości musi ponosić świadczenia obok lokatorów.

L. Trzciński. — Wdzieranie się do cudzego mieszkania stanowi występek z art. 252 § 2 k. k. ścigany z oskarżenia prywatnego, za który ustawa przewiduje areszt do lat 2, lub grzywnę. Postępowanie administracyjne w przypadku przez Panią opisanym nie podpada pod powyższy przepis. W przyszłości po godzinach policyjnych nie należy go wpuszczać.

St. B., Fabryczna. — Realizacja majątku zagranicznego wymaga zezwolenia Komisji dewizowej.

111. — Odsetki ustawowe wynoszą 8 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli strony w umowie nic w przedmiocie wysokości odsetek nie postanowiły, wchodzi w zastosowanie ustawowa stopa procentowa.

Kowalski Stan. — 1) Założenie podlicznika najracjonalniej rozwiązuje spory o zapłatę świadczeń na zużycie energii elektrycznej.

2) Balkon jako przynależność mieszkania nie może być wyjęty spod używania.

3) Podobna sytuacja jak pod 2) zachodzi jeżeli chodzi o łazienkę. Koszt naprawy łazienki muszą ponosić wszyscy współlokatorzy równocześnie.

4) Z drzwi frontowych muszą korzystać wszyscy współlokatorzy. Nie może Pan odmawiać przyjęcia zwrotu kosztów naprawy drzwi.

Edam. — Jeżeli dłużnik mimo wezwania odmawia wydania maszyny, winien Pan wnieść pozew do Sądu Grodzkiego w Poznaniu o zwrot maszyny. Żądanie sklepikarza w przedmiocie zapłaty jest przedawnione.

Robotnik. — Czynsz najmu w domach wyjętych spod gospodarki przymusowej lokalami zależny jest od woli stron. Skoro nie może Pan płacić czynszu ponad normę z roku 1939, będzie Pan zmuszony dotychczasowe mieszkanie opuścić. Wykonanie ewent. eksmisji nie może nastąpić przed wskazaniem Panu mieszkania zastępczego.

P. H. Może Pani odmówić płacenia świadczeń ubocznych ponad kwotę Panią obciążającą. Zaległość w świadczeniach ubocznych nie powodoje eksmisji. Właściciel domu może wnieść pozew o zapłatę świadczeń — w tym przypadku będzie Pani miała okazję ustalić zasady rozdziału świadczeń na poszczególnych lokatorów.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stan. Miechni... — Zechce się Pan zwrócić do Zw. Sam. Chłopskiej, Poznań, Grottgera 4, gdzie można uzyskać wszelkie wyczerpujące informacje w tej dziedzinie.

List z wczasów

Szan. Panie Redaktorze!

O wiele łatwiej jest zjeść 18 naleśników, panie Redaktorze, niż napisać ładny list z wczasów. Zwłaszcza, kiedy te wczasy spędza się 330 m ponad poziomem Morza Czarnego. Czy pan wierzy, że jak w nocy pragnę się przewrócić na drugą stronę, to muszę wyjść z łóżka na korytarz? A to wszystko z powodu ciasnoty i mojej żony, która nie lubi przeciągów i bitych klopsów w dni postne. Natomiast w pobliskim zamku piastowskim (XI w.) straszy duch 15-letniej „białej damy", która narzeczonego strąciła ze skały i za to do dziś siedzi zamknięta w komnacie zamkowej (w proszku). My na szczęście, Panie Redaktorze, nie jesteśmy zamknięci w zamku i nie jesteśmy w proszku, czego i Panu nie życzymy, bo kto by wtenczas prowadził Pański dział?

Mik-owie

Najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim a szczególnie Duchowieństwu za oddanie ostatniej przysługi, oraz złożenie wieńców i kwiatów u grobu mej najukochańszej żony, matki, teściowej, babci i prababci, śp.

z Wanierowiczów

Wincentynie Berowej

składam najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

mąż z rodziną

Poznań, ul. Garncarska 2 m. 2 16122

Dnia 7 lipca 1948 r. zmarł śp.

Stefan Giesmann

ślusarz

przeżywszy lat 44.

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ul. Wiśniowa 5.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Siły, Światła i Wody

7a-90 stoł. m. Poznania

W dniu 3. VII. 48 zginął tragiczną śmiercią na posterunku pracy, śp.

Andrzej Kujawa

Zmarły był wzorem pracownika i dobrego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Załoga Państwowej Przetwórni Mięsnej nr 8 w Poznaniu

7b-203

Dnia 7 lipca 1948 zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Ignacy Zaworski

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni: żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Jarochowskiego 32 16229

Za udział w pogrzebie, złożone wieńce i wyrazy współczucia złożone z powodu zgonu męża mego, śp.

Franciszka Gaździckiego

składam Krewnym i Znajomym, a w szczególności p. dyr. Steinowi, Kolegom i Współpracownikom śp. męża mego, serdeczne

Bóg zapłać

16167 **żona z dziećmi**

7b-196

Zakupimy natychmiast

TOKARNIĘ NORTON

lub Półnorton oraz

wiertarkę stojącą

typ ciężki, napęd elektryczny do 30 mm. wiertło

Nadmorska Spółdziel. Hydrotechników

Gdynia, Czerwonych Kosynierów 13, tel. 25-53

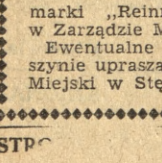

MASZYNY BIUROWE

kasy rejestracyjne, powielacze

kupno — sprzedaż

Przeróbka na układ polski oraz wszelkie naprawy

Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych

Cz. Filipiak 7a-52

Poznań, św. Marcin 32 — Telefon 88-19

Wytwórnia Konfekcji męskiej i chłopięcej

GŁOGOWSKI

Poznań, Wrocławska 6 — Tel. 27-07

p5692

Spieszmy kupić los do klasy III-ciej 53-ciej Lot. Klas.

Ciągnienie od 13-go bm. do 17-go bm.

Kolektura Loterii Klasowej Nr 32

A. Grabarkiewicz p-5698

Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2

telefon nr 30-30, konto P.K.O. V. 360

Dla nowonabywców:

1/4 — 600,— zł, 1/2 — 1.200,— 1/1 — 2.400,—

Birety, koloratki

czapki sportowe, przybory wojskowe, hafty

w wielkim wyborze poleca

J. Włodarczak

Zeylanda 7 (dawn. Przecznica) koło Ogr. Zoo.

p5612

Ostrzega się przed kupnem

maszyny do liczenia

marki „Reinmetall" nr 40/543, skradzionej w Zarządzie Miejskim w Stęszewie.

Ewentualne wiadomości o skradzionej maszynie uprasza się podać pod adresem: Zarząd Miejski w Stęszewie. 7a-96

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie

Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

Poznań, ulica Skarbowa 23 telefon -54

7a-91

Zakłady Mechaniczno-Ortopedyczne

„PROTEZA"

Poznań, ul. Marsz. Focha 61. Tel. 68-36

wykonują: p5492

protezy nóg i rąk, aparaty i gorsety ortopedyczne, pasy rupturowe, pooperacyjne, wkładki na chore stopy itp.

PIECZĘCIE

POZNAŃ STARY RYNEK 48

Tel. 23-39

ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

7a-23

FARBY

EMALIE

POKOSTY

LAKIERY

KREDA spławiana

GIPS

BIURO HANDLOWE HURT. ART. MALARSKICH

K. Musiał i Ska

Poznań, św. Marcin 16/17

Telefon 41-58 p5705

Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) w Nowym Tomyślu przyjmie zaraz

TECHNIKA drogowo-mostowego

3 BRUKARZY

Warunki według umowy. 7a-84

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wągrowcu

poszukuje na dobrych warunkach

wysoko kwalifikowanego pracownika

z znajomością księgowości, do referatu planowania i statystyczno-sprawozdawczego

Podania z życiorysem, oraz wymaganym wynagrodzeniem należy składać pod adresem Spółdzielni.

7a-92

Restauracja Dancing MOULIN ROUGE

ul. Kantaka 8/9 — Tel. 39-26

Rewelacyjny program na miesiąc lipiec 1948 r.

Grupa artystów czeskich:

„Les Patinas" Tempo — Tempo — Tempo

„3 Bronzetti" Piękność i kultura

ponadto p5723

Ina Sławina solo — w duecie

Lokal otwarty do godziny 5-tej rano

---

p 5489

E. KROMCZYŃSKI

STEMPLE

POZNAŃ

UL. ŚW. MARCINA 47

ZAWIADAMIAM

Szanowną Klientelę iż w dniu 1 lipca br. odstąpiłam od Spółki K Kaczmarek i M Tomaszewska i **przeniosłam**

Pracownię Sztandarów

z ul. Wiarzbięcice 13 na **Pl. Ratajskiego 5**

(dawn. Nowomiejski)

p5702 *K. Kaczmarek*

Miejskie Liceum i Gimnazjum Koedukacyjne

w Pniewach pow. Szamotuły Wlkp.

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1948/49 do klas VIII—IX. Dla uczniów zamiejscowych istnieje internat. Bliższych informacji udziela

7a-85 Dyrekcja

Lodówkę elektryczną

wewnętrzne rozmiary 165×165×220

do sprzedania

Zakupujemy

wszelkie części w zakresie chłodniczym.

S. SKRZYPCZAK — Warsztat

św. Marcin 27 — Tel. 44-24. p5671

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

BRACIA JAROCCY

p5539 Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

ZABAWKI

Rowerki — hulajnogi

Łóżka i łóżeczka

Materace

Sprzęt kuchenny

Szkła do zapraw

poleca

M. Wolszakiewicz i Ska p5504

POZNAŃ

Stary Rynek 39

Telefon 39-09

ARMATURA

do pary, wody i gazu specjalność wodowskazy p5652

POMPY

wszelkiego rodzaju

WĘŻE

do wody, powietrza, benzyny — oraz

WĘŻE spiralne poleca

St. Duchowski

POZNAŃ

ul. Mieżyńskiego 16

BIURO PISANIA PODAŃ

do władz administracyjnych szczególnie podatkowych czynne od 16—18, Matejki 52 m. 7. 16133

KSIĘGOWY BILANSISTA

księgowości rolniczej

KSIĘGOWA(Y)

do majątku koło Poznania potrzebni natychmiast. — Siły tylko fachowe. Wynagrodzenie wg umowy. — Zgłoszenia: Poznań, plac Wolności 14, parter biuro Działu Rolnictwa. F1233

Dzierżawa sadów

Dnia 13 lipca 1948 r. o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Zespołu P. N. Z. Dąbrówka, pow. Mogilno, przetarg dzierżawy sadów w majętności Dąbrówka i Wieniec.

7a-87 **Administrator Zespołu**

Śruby zamkowe i maszynowe różne, wiertarkę słupową, kowalską, kilka motorów elektrycznych, linę stalową do pługów parowych, tanio sprzeda „Artebe", Kantaka 10. 7a-59

Wzmianka o przetargu

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy ogłosił przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

1. w Warsztatach Głównych P. K. P. w Pile
   a) budowę biur dla działu parawozowego
   b) budowę szatni dla centralnej spawalni
   c) budowę 750 mb parkanu z cegieł „Förstera"
   d) naprawę i oszklenie świetlików w kotlarni i hali parowozowej;
2. w budynku Zarządu Warsztatów Głównych P.K.P. w Bydgoszczy
   a) wykonaie robót stolarskich i szklarskich
   b) wykonanie robót zduńskich
   c) wykonanie instalacji wodociągowej i kanalizacji
   d) wykonanie instalacji elektrycznej;
3. budowy 1000 mb parkanu betonowego w Warsztatach Głównych P.K.P. w Bydgoszczy;
4. budowy budki strażniczej przy moście kolejowym w Grudziądzu;
5. w Warsztatach Głównych P.K.P. w Stargardzie
   a) odbudowę budynku administracyjnego
   b) remont i przebudowę szopy na składnicę materiałów
   c) budowę drewnianej szopy otwartej
   d) wykonanie centralnego ogrzewania w hali nr 32.

Termin składania ofert do dnia 23 lipca 1948 r. do godz. 11 min. 30. Pełny tekst ogłoszenia został zamieszczony w Monitorze Polskim. Szczegółowych informacji udzieli Wydział Techniczny Zarządu Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska nr 5 oraz Kierownictwo Odbudowy K. P. w Szczecinie, al. 3-go Maja nr 13 do pkt. 5 a, b, c, d, 7b-173

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — Oddział Szkolny w Poznaniu, Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

apteczek, biurek, gablot, desek do prasowania, kredensów, ławek, półek, skrzynek, stojaków, stołów, szaf, tablic, wieszaków ,warsztatów — stołów.

dla szkoły przy ul. Szamarzewskiego.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— złotych w Oddziale Szkolnym w pokoju nr 128 a.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 21. VII. 1948 godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej pokój 301, w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 21. VII. 1948 o godzinie 10 w pokoju 128 c.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki

7b-201 Oddział Szkolny

Przetarg nieograniczony

Centrala Spółdzielni Mlecz.-Jajcz. w Warszawie, Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5 ogłasza przetarg na budowę przedłużenia bocznicy normalno-torowej (ca 400 m) przy Rzeźni Drobiu CSMJ w Poznaniu-Junikowie ul. Wykopy.

Kosztorysy ślepe odebrać można za opłatą zł 1000,— w biurach w.w. Oddziału przy ul. Składowej 5 I ptr. pok. 10.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych bez znaków firmowych z napisem „Oferta na budowę bocznicy" należy złożyć do dnia 17. VII. 48 godz. 9.30 pod w. w. adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wys. 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy CSMJ, ul. Składowa nr 5. Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

CSMJ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu. 7b-171

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Okr. Oddz. w Poznaniu ul. Skarbowa 5

Państwowe Męskie Gimnazjum Rolnicze w Starym Tomyślu pow. Nowy Tomyśl

Dyrekcja Państwowego Męskiego Gimnazjum Rolniczego w Starym Tomyślu podaje do wiadomości, że w terminie do 14 września 1948 r. przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I-szej klasy gimnazjalnej. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły podstawowej, względnie szkoły Przysposobienia Rolniczego. Wiek: 15 rok życia. Zapisy przyjmuje się do dnia 14 września br. Do podania dołączyć należy: 1. własnoręcznie napisany życiorys; 2. świadectwo szkolne; 3. metrykę urodzenia; 4. świadectwo moralności.

Nauka jest bezpłatna. Przy Gimnazjum istnieje internat — spółdzielnia wyżywienia. Koszty utrzymania w internacie około 2000 zł miesięcznie. Niezamożni a pilni uczniowie mogą otrzymać stypendia. Do klasy II-giej przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli I-szą klasę gimnazjum ogólnokształcącego względnie VIII-mą klasę szkoły podstawowej z zastrzeżeniem, że w ciągu I-go półrocza roku szkolnego uzupełnią wiadomości z chemii, botaniki, zoologii i uprawy roli. Ukończenie szkoły daje młodzieży możność zajęcia stanowisk w administracji państwowej, samorządzie rolniczym, w agronomii społecznej, szkolnictwie rolniczym itd.

Zgłoszenia kierować: Państwowe Męskie Gimnazjum Rolnicze w Starym Tomyślu poczta Stary Tomyśl powiat Nowy Tomyśl — telefon Nowy Tomyśl 65.

Z nowym rokiem szkolnym 1948/49 Państw. Męskie Gimnazjum Rolnicze w Starym Tomyślu przemianowane będzie na Państwowe Męskie Liceum Rolnicze I-go stopnia, o tym samym programie nauczania, jak w dotychczasowym Gimnazjum.

Warunki komunikacyjne bardzo dogodne. Stacja kolejowa Nowy Tomyśl, skąd kolejką wąskotorową do Starego Tomyśla i odwrotnie. Przez Stary Tomyśl przechodzi codziennie autobus linii Nowy Tomyśl—Poznań.

Dyrekcja

Państwowego Męskiego Gimnazjum Rolniczego

7a-41 w Starym Tomyślu pow. Nowy Tomyśl

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych i brukarskich przy budowie lewobrzeżnego dojazdu do proj. mostu Królowej Jadwigi w Poznaniu.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11—13 za opłatą 1000,— zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 19. 7. 48 godz. 9 w pokoju 39.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — przy ul. Armii Czerwonej, pokój 301 w wysokości 1% od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 19. 7. 48 r. o godz. 10 w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wydział Budowlany

(—) Stachowiak

7b-207 Naczelnik Wydziału

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/168/48 z dnia 2. 7. 1948 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Damiana Królika zamieszkałego w Poznaniu ul. Kilińskiego 13 na Królikowski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Franciszkę i niepełnoletnie dzieci Romana Damiana (2 im) Aleksandrę Teresę (2 im.) i Barbarę Marię Franciszkę (3 im.). 7b-182

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej ogłasza konkurs na stanowisko przystaniowego w ośrodku żeglarskim Ligi Morskiej w Kiekrzu. Wymagane kwalifikacje zawodowe: stolarz ze znajomością budowy i napraw łodzi żaglowych oraz konserwacji sprzętu żeglarskiego z umiejętnością pływania i wiosłowania. Wynagrodzenie miesięczne 8000,— zł oraz mieszkanie służbowe w ośrodku w Kiekrzu.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Zarządu Okręgu Ligi Morskiej Poznań, ul. Fredry 7 w godz. 9—15. 7a-89

Administracja Majątku P. Z. Ch. K. Strzelce, pow. chodzieskiego, ogłasza

przetarg nieograniczony

na naprawę komina fabrycznego przy gorzelni w Strzelcach. Bliższe informacje na miejscu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca o godz. 11. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

p5713 **Administrator: (—) Szurmiński**

Przetarg nieograniczony

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie, Okręgowy Oddział w Poznaniu, ulica Składowa 5 ogłasza przetarg na roboty

ciesielskie
stolarskie
ślusarskie
murarskie
ziemne

przy Rzeźni Drobiu CSMJ w Poznaniu-Junikowie, przy ul. Wykopy.

Kosztorysy ślepe odebrać można za opłatą 1000,— zł w biurach wyżej wymienionego Oddziału przy ul. Składowej 5 I ptr, pok. 10.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych, bez znaków firmowych z napisem:

„Oferta na roboty....."

należy złożyć do dnia 20. VII. 48 godz. 9.30 pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również tego samego dnia o godzinie 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wys. 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy CSMJ, ulica Składowa 5. Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

CSMJ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu. 7b-209

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu

ul. Składowa 5

Poznańska Dyrekcja Odbudowy ogłasza, następujący

przetarg nieograniczony

na dzień 21 lipca 1948 r. godz. 10-tą

na wykonanie instalacji światła elektr. i siły, oraz instalacji dla radia i dzwonków — w stołówce Nowego Domu Akademickiego S. S. przy U. P. w Poznaniu, ul. Leszczyńskiego nr 6.

Wadium wynosi 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej, które należy złożyć w 1 Urzędzie Skarbowym przy al. Marcinkowskiego 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9.30. Do oferty zaleca się dołączyć uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej na r. 1948. — Bliższych informacji udziela się w P. D. O., ul. Dąbrowskiego 12, pokój 402, w godz. od 9 do 11, a w pokoju 431 oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. P. D. O. zastrzega sobie prawo dowolnej oceny i wyboru oferty, podziału robót, ewtl. nieprzyjęcia żadnej. 7b-211

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr ...

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Kąpiele siarkowe i kwasowęglowe. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p4627

Wróciłem dr med. Józef Maciejewski, specj. chorób wewnętrznych, **szczególnie serca.** Przyjmuję tylko od 15—17 prócz sobót, niedziel i świąt. Poznań, Roosevelta 22 (wejście od ul. Świerczewskiego 1, klatka A). p5445

Wyjeżdżam na cały lipiec. — Dr Zofia Gogołkiewicz, choroby oczne, Św. Marcin 66/67, m. 6. p5591

Wolne posady

Apteka w pobliżu Poznania poszukuje od 1. 10. br. wzgl. wcześniej starszego rutynowanego solidnego mgr. farmacji, na stanowisko kierownicze. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,122. p5608

Magistra farmacji poszukuje apteka w mieście powiatowym. Oferty kierować do PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, pod nr 2529. 7b-167

Młynarz potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Piłka-Młyn, poczta Parkowo, pow. Oborniki. 15952

Potrzebny
CHEMIK
lub **DROGISTA**
ze znajomością produkcji środków trujących przeciw szkodnikom.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,195". p5664

Gospodyni samodzielna na probostwo wiejskie potrzebna zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 7a-69.

Pomocników malarskich przyjmę zaraz. Zakład malarski Fr. Zyber, Wrocławska 10/11, m. 8. 16093

Kierownika handlowego z branży nasienno-zbożowo-warzywniczej przyjmę. Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną, mającą stosunki handlowe. — Oferty Głos Wlkp. nr 16064.

Pielęgniarki do niemowlęcia poszukuję. Świadectwa, referencje konieczne. Zgłoszenia: Nowowiejskiego 9, I ptr., od 12—13. 16123

Pomoc domowa potrzebna. — Zgłoszenia: M. Focha 48, zakład fryzjerski. 16119

Uczeń krawiecki potrzebny. Ul. Polna 19, tel. 86-84. 16089

Krawcowa do pracowni krawieckiej potrzebna. Głogowski, Wrocławska 6. p5688

Pomoc domowa potrzebna zaraz z noclegiem. Mostowa 15, m. 22. c2280

Poważna instytucja handlowa w Koninie poszukuje
KSIĘGOWEGO-BILANSISTY
Reflektujemy tylko na siły dobre. — Warunki do omówienia na miejscu. 7a-88

Dziewiarka oraz dziewczyna do prac pomocniczych potrzebna natychmiast. Wytwórnia Wyrobów Dzianych, Klasztorna 26, 2 piętro. 16177

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. Wielkopolska Spółka Budowlana, Spółka z o. o., Poznań, M. Focha 130/132. 16164

Szwajcar, kawaler, żonaty bezdzietny, zaraz potrzebny. — Adamski, handel bydła, Chodzież, tel. 163. 16143

Fryzjerka, dobra siła, potrzebna zaraz. Posada stała. Zgłoszenia: Szczecin, Bogusława 3. 7b-192

Potrzebna młodsza siła biurowa, pewność liczeniu, znajomość amerykanki oraz posłaniec od lat 18. Zgłoszenia pisemne: Fr. Trzybiński, Wożna 5. 16197

Zdolnych rutynowanych tokarzy przyjmiemy. Spółdzielcza Centrala Maszyn Rolniczych z o. u., Poznań, Kolejowa 1/3. 16134

Państwowe Fabryki Mebli w Słupsku zatrudnią natychmiast **kalkulatora** wykwalifikowanego, dobrze obeznanego w przemyśle drzewnym (meblowym). Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Słupsk, ul. Grottgera nr 35, tel. 33-59. 7b-193

Każdą ilość
MURARZY
przyjmie natychmiast
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane,
Poznań, Mielżyńskiego 26/27.
Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. 7b-181

Poszukujemy zaraz inteligentnego magazyniera-podwórzowego. Zgłoszenia do Zarządu Majątku Hadra-Lisów, powiat Lubliniec Śląsk. 7a-86

Inżynier mechanik wzgl. technik z długoletnią praktyką potrzebny do biura konstrukcyjnego. Zgłoszenia: Fabryka Cementu w Stołczynie k. Szczecina. 7b-199

Dziewczyna do oprzątania drobiu i pomocy domowej potrzebna zaraz. Lewandowska, Jagniewice, p. Kiszkowo, pow. Wągrowiec. c2289

Potrzebna dziewczyna czysta, do prac domowych, z noclegiem. Dąbrowskiego 36, m. 14. p5720

Pomoc domowa potrzebna. — Grudzieniec 16. p5703

Posłaniec młodszy potrzebny zaraz. Renoma, St. Rynek 23. p5699

Uczeń do składu tapet, cerat itp., potrzebny. Zb. Waligórski, Wielka 9. p5695

Panienka, obeznana z pracą biurową, potrzebna. — Skład Farb, Piekary 1. 7b-204

Siła pomocnicza do ekspedycji potrzebna. Skład Farb, Piekary 1. 7b-205

Prasowacze na duże sztuki potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Poznańska Wytwórnia Konfekcji, Garncarska 9. F1241

Czeladnik rzeźnicki, uczciwy, potrzebny zaraz, Kostrzyn, powiat Środa, Kościuszki 7. F1249

Pomoc domowa do 1 osoby na niedziele potrzebna zaraz. Poniec, pow. Gostyń, cegielnia. F1247

Pomocnica do Spółdzielni Spożywców potrzebna. Tel. 525-90. 16207

Handlowiec-fachowiec branży szkła, porcelany, fajansu, potrzebny na stanowisko referenta. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem nadesłać do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Poznań, Armii Czerwonej 12., pokój 31. p5710

Szuka posady

Tokarz-Ślusarz poszukuje pracy na Ziemiach Odzyskanych. Oferty podaniem warunków: Agentura Gazet Gubin, Rycerska 6. 7b-174

Maszynistka początkująca poszukuje zatrudnienia. Oferty Głos Wlkp. nr 16125.

Laborantka pielęgniarka, długoletnią praktyką szpitalną, poszukuje posady. Najchętniej u lekarza na kilka godzin dziennie. Oferty Głos Wielkopolski nr 16012.

Poszukuję posługi domowej lub sprzątania biur od godz. 16. Oferty Głos Wlkp. nr 16051.

Księgowy-bilansista przyjmie prowadzenie ksiąg. Oferty Głos Wielkopolski nr 16061.

Przedstawiciel przyjmie zastępstwo poznańskim, pomorskim, olsztyńskim, warszawskim. Of. Głos Wlkp. nr 16088.

Dozorca nocny, uczciwy, dobre polecenia, zmieni posadę, tylko wewnątrz lokali. Oferty nr 1976: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2272

Starsza osoba, uczciwa, poszukuje sprzątania wzgl. posługi. Oferty Głos Wielkopolski nr 16174.

Praczka przychodnia poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 16163.

Wychowawczyni inteligentna, spokojna, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 16202.

Drukarz-maszynista, specjalność druki kolorowe, 20-letnią praktyką, poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,257. p5718

Młoda, matura licealna ogólnokształcąca, znajomość maszynopisma, praktyka biurowa, szuka pracy w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. nr 16191.

Solidna pani, lat 53, intelig., uczciwa, poprowadzi dom samotnemu kulturalnemu, starszemu panu, pomoże biurze, handlu, sklepie, może zająć się chorym, kaleką, od sierpnia. Poste restante Pionki, nr dowodu 289. 7a-83

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 7b-18

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 15931

Kursy maturalne. Łukaszewicza 2, m. 10. 16082

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia z prawami państwowymi M. Skrzypczak, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego, półrocznych kursów handlowych, 3-mies. kursu księgowości, stenografii i maszynopisma. 16034

Najciekawsze audycje radiowe na poniedz. 12.7.48

6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.10 Muzyka; 7.20 „Kocha, lubi, szanuje" — audycja poetycka; 7.30 Muzyka poranna; 8.20 „Dalekie lata", 17 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśni Franciszka Schuberta; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 Muzyka poważna; 14.50 Melodie filmowe; 15.20 Z cyklu „Nasze porty" — pogadanka pt. „Dziwnów"; 15.30 Pogadanka dla dzieci; 15.45 Kwadrans ulubionych piosenek francuskich; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Barok w muzyce"; 17.00 II audycja dla młodzieży: „Nauka o gwiazdach"; 17.15 „W letnie popołudnie" — audycja muzyczna z udziałem solistów; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Mozart — Kwartet d-moll; 18.30 Poulenc — Sonata na 2 fortepiany; 18.50 Poradnik językowy; 19.00 „Mozaika muzyczna"; 19.30 „Emancypantki", 14 odcinek powieści Bolesława Prusa; 19.45 Koncert; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 „W rytmie walca i tanga"; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ — K—53473

Prof. matematyki udzieli pomocy, przygotuje. Szamarzewskiego 16, m. 6. c2281

Kto przygotuje do małej matury zaawansowanego na wrzesień. Podać warunki. Oferty nr 1998: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2293

Osobiste

Cofam zarzut, jakoby Włodzimierz Krawczuk z Świebodzic, ul. Strzegomska 4, dopuścił się morderstwa rabunkowego, Andrzej Kurasiak, Sieraków, pow. Rawicz. 16219

Sprzedaże

Platformy, wozy gospodarskie, rzeźnickie, powozy, osie zwykłe i na łożyskach, resory, koła, okucia oraz taczki budowlane, poleca Fa Zielazek, Rybaki 4/6. p5427

Sznur snopowiązałkowy, sienniki, worki, płachty żniwne. Pertek, Kraszewskiego 17. 7a-13

Uwaga szewcy!
Korek naturalny
i prasowany w płytach na składzie
ARTEBE
Inż. Zb. Bąkowski i Ska. Poznań, ul. Kantaka nr 10. 7a-32

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie. p5429

Tapczany, fotele, wykonuje na zamówienie, stale na składzie. Waligóra, Garbary 35 (narożnik Woźnej). 7b-63

Sypialnie, jadalnie kuchnie, poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21 7b-60

Futra, biamy, kołnierze, poleca na sezon „ALASKA" Warszawa, Chmielna 5. — Kupujemy skórki futerkowe. 7b-36

Butelki do jagód i wiśni, różnej pojemności, balony do wina, słoje do wiązania (kopowe) kupisz najtaniej Radioma, Poznań, Wrocławska 13, telefon 22-52. p5537

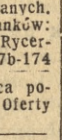

Duży wybór świec samochodowych, Bosch Champion poleca
Centrum Kamiński, Poznań,
Daszyńskie o 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe za wyjątkiem lotniczych.
P. t. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem p 4668

Łóżka szafy, stoły oraz komplety korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4 (przy placu Bernardyńskim). p5584

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p5535

Heblarkę do metalu, stół 1000×350, fabrykatu R. Stock, Berlin, sprzeda „Hatech", św. Marcin 65. p5609

Łóżka żelazne, materace poleca „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 7b-116

Maszynę do pisania, biurową, sprzeda „Artebe". Kantaka 10. 7a-58

„TOXON"
Bezkonkurencyjny, niezawodny i wypróbowany środek do tępienia wszelkiego rodzaju robactwa.
TĘPI RADYKALNIE MUCHY — PLUSKWY itp.
Do nabycia w drogeriach i aptekach
Zakłady Chemiczne
„TOX"
Pobiedziska (Pozn.)
Przedstawiciel
Jerzy Wrzesiński,
Poznań, Em. Sczanieckiej 2. 7b-206

Meble w kompletach i pojedyncze sztuki: szafy, kuchnie, łóżka, garderobianki, najkorzystniej — Magazyn Mebli H. Leśniewicz, św. Marcin 74, telefon 11-89. 7a-63

Samochód 3-tonowy, po remoncie, okazyjnie. Pamiątkowa 10, m. 3. 15932

Willę, 20 ubikacji, cała wolna (Osiedle Grunwaldzkie) — 6.500 000, także połowę, sprzedam. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 16019

Kamienicę składami śródmieściu, 2 600 000, idealną połowę 1 400 000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 16018

PARCELĘ
z bocznicą kolejową
12 500 m² Górczynie
sprzedam.
Adres wskaże Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,228". p5693

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p5540

Zaprowadzoną wytwórnię chemiczno-techniczną sprzedam wzgl. przyjmę wspólnika. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,192. p5662

Wózek dziecięcy, koszykowy, sprzedam. Kraszewskiego 9b, m. 6. 16037

Motocykl BMW 250 cm³, jak nowy. Długosza 5, m. 3. F1226

Willę 4-pokojową, całą wolną (Osiedle Grunwaldzkie) — 2 700 000, sprzedam. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 16014

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Wierzbięcice 31, m. 2. c2271

Motorówkę z przyczepnym motorem sprzedam. Daszyńskiego 160, II ptr., godz. 18—20. c2298

Mierzwa krowiniec pod truskawki z dostawą. Wawrzyńca 53. 16106

Sprzedam akordion 48-basowy. Dąbrowskiego 65, m. 1. 16115

Willę (wyłączona), pięknym ogrodem, 3-pokojowe wolne, tanio sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 16118.

SAMOCHÓD
osobowy cabriolet
małolitrażowy lettu 4 „Renault" w bardzo dobrym stanie po generalnym remoncie korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia **S. Błochowiak,** Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 11 o godz. 16—18. c2295

Pies terier, ostry, 2-miesięczny. Wały Żygm. Augusta 10a, m. 4, 17—20. 16138

Willę 2-mieszkaniową, mieszkanie wolne, Solacz, sprzedam. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 16134

Parcele willową przy ul. Dąbrowskiego, 150 m od przystanku tramwajowego, sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 16130.

Wózek dziecięcy sprzedam. — Jodłowa 3, m. 2. 16176

Ciągnik 45 KM sprzedam. — Umińskiego 27, od 14—20. 16200

Sprzedam parcele na Winiarach, Graniczna 4, m. 12. 16157

Mercedes limuzyna, typ 230, jak nowy, sprzedam. Stachowiak, Gdynia, 3 Maja 27, telefon 41-70. 7b-198

Parcelę 800 m², przy ul. Dąbrowskiego, zaraz sprzedam. Cena 300 tys. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16147.

Krowy
mleczne, wysokocielne rasy nizinnej, nadnoteckie, o wysokiej wydajności mlecznej w większych i mniejszych partiach stale do nabycia.
Adamski, **Rataje nr 1** telefon Chodzież 163. 16142

Motocykl D. K. W. 350 S. B., dobrym stanie, Palacza 100, m. 7. 16193

Sprzedam wilczka alzackiego. Wyspiańskiego 16, m. 1, krawiec, godz. 14—16. 16155

Sprzedam okazyjnie motor elektryczny Brovn Boveri, 2,6 KW, 2920 obrotów ewtl. z pompą wirową. Poznańska 40, godz. 18—20. 16188

2 maszyny do pisania
z długim wałkiem
zakupią
Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Centralny
Oferty kierować: Poznań, ul. Fredry 12, pokój Nr 1 — telefon 42-72. 7b-189

Motor, prąd zmienny, 11 kw, 15 KM. Zgłoszenia: Strzelecka nr 31, Linke. 16121

Piekarnia-cukiernia, czynna, z kompletnym urządzeniem, umeblowanym mieszkaniem, na Ziemi Lubuskiej, na sprzedaż. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,151. p5531

Wzmacniacz z patefonem, szafkowy, zmienny, tanio sprzedam. Kolska 22, m. 4, Przedmieście Warszawskie. c2251

Cegłę, pełną tonówkę, wagonowo dostarcza cegielnia na prowincji. Oferty Głos Wielkopolski nr 15927.

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p5444

Z powodu wyjazdu sklep, pracownię konfekcyjną, funkcjonującą, lub lokal. Miasto powiatowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 15979.

Srebrny lis kanadyjski i biały koc sprzedam. Telefon 20-63. 15986

Jedna powózkę, 4 wozy skrzynkowe do wywózki gruzu, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 46-20. 7b-155

Maszyny do obróbki drzewa sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 16086.

Ginekologiczny fotel okazyjnie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 16087.

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5690

PLUSZE
CERATY
CHODNIKI
7a-22 **DYWANY**
SIENNIKI — WORKI
Sznur snopowiązałkowy
Fr. PERTEK
Poznań
Kraszewskiego 17, tel. 519-67

Motocykl „Zündapp" 800 cm³. Towarowa 25. 16178

Motocykl DKW 200, dobrym stanie, sprzedam. Plac Asnyka 2, m. 4. 15959

Boksa młodego sprzedam. — Jackowskiego 36, m. 7. 16172

Motocykl Standard 350, stan dobry. Focha 39, m. 12. 16170

Motocykl setkę w dobrym stanie sprzedam. Ul. Wojskowa nr 21, m. 3. 16140

Tapczany 2 nowe, pluszowe, pierwszorzędnie wykonane, okazyjnie sprzedam. Daszyńskiego 108, Sawiński. 16169

Gospodarstwo 24-morgowe ze spalonymi budynkami, w powiecie kościańskim, w bardzo ruchliwej wiosce, wszelka komunikacja w miejscu, stacja kolejowa, poczta, szkoła 7-klasowa, mleczarnia parowa, tartak, młyny itd., sprzeda właściciel. Nowak, Poznań ul. Świerczewska 22, m. 2, w całości wzgl. osobno. 6 morgów ze spalonymi budynkami i 18 morgów, nadające się pod budowę. 16146

Motocykl DKW 350 cm³, model N. Z. 1944 r., z tylnym resorowaniem, dobrze utrzymany, sprzedam. Mylna 13, m. 2. 16187

Domek 2 pokoje kuchnia. Poznań-Krzyżowniki, Myśliborska 36. 16186

Wózki dziecięce
poleca
Wytwórnia
M. Nowalski i Ska
Poznań, św. Marcin 14
16126

9-miesięczną wilczurę sprzedam. 12 000 zł. Jagiełło, Puszczykówko, ul. Poznańska. 16181

Kamienicę, 2 składy, Focha, przy tramwaju, 2 600 000 — wpłaty 2 000 000, spiesznie. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 16158

Maszyna długim czółenkiem do szycia, 2 opony rowerowe 26. Dąbrowskiego 122, m. 2. 16218

NIERUCHOMOŚĆ
2 składami (1 wolny) piwnicami, centrum **sprzedam.**
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,260". p5721

Fisharmonium, duże, 18 rejestrów, sprzedam. Zacisze 2, m. 2. 16214

Motocykl Triumph, 200 cm³, oraz rower damski okazyjnie sprzedam — Wierzbięcice 13, m. 13. 16212

Szczeliwa
sznurowe i fasonowe do kotłów i maszyn
dostarcza
ARTEBE
Inż. Zb. Bąkowski i Ska, ul. Kantaka nr 10. 7a-33

Reklamówka „Framo" 600 kg oraz opony 525×16 lub zamienię na 600×17. Promienista 72. 16217

Maszyna do pisania sprzedam. Focha 66, skład obrazów. 16215

Maszynę do szycia sprzedam. Marcinkowskiego 21, m. 12. c2286

Bednarkę, taśmę stalową, do opakowań, 8 cm, sprzedamy około 50 kg lub zamienimy na szerszą. Oferty: Poznań, skrytka pocztowa 250. c2234

1½ TONÓWKĘ
w bardzo dobrym stanie, motor „Chrysler" 6 cyl., 96 KW, z dobrym ogumieniem — **sprzedam**
lub **zamienię** na dobrą osobówkę,
oraz kupię CIĄGNIK
Lanz-Buldog 38 — 55 PS, w dobrym stanie.
EDMUND METZLER
Tartak Parowy
Kaszczor, pow. Wolsztyn. Tel. nr 3. p5654

Sprzedam maszynę do pończoch. Św. Marcin 50, m. 17. c2283

Sprzedam ubranie wizytowe, dobrym stanie. Dąbrowskiego nr 36, m. 14. p5719

Parcelę po wypalonej willi blisko tramwaju sprzedam. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 16205

Kamienicę piętrową, 4 lokatorów, 3.125 m² ogrodu, 200 drzew, 1 800 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p5717

Kupna

Dentystyczne artykuły sprzedaje, kupuje Pawlicki, Składnica dentystyczna, ul. Kraszewskiego 19, m. 8, tel. 526-74. p5332

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje stale — W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5496

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego nr 18. p5494

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p5511

Parcelę Puszczykowo, Puszczykówko kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 15874.

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Galkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 7a-20

Samochody
na rozbiórkę, części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czaiczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 7b-73

Drut nikiel lub nikielinę od 1,5—1,7 mm kupię. „Centrum"-Kamiński, Daszyńskiego 17. p5564

Kupuję meble używane, komplety, zegary stojące. Pluciński, Kozia 6. 7b-157

Maliny, czarne porzeczki (smrodziny) w każdej ilości kupuje firma T. Żak, Poznań, Rzeczypospolitej 2. p5657

Kabriolet, dobrym stanie, z nowym ogumieniem, kupię. — L. Mieloch, tel. 26-07. c2276

Dom, również idealną połowę, obiekt 4-milionowy, kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 16135.

Kupimy
TOR 600 mm
I WYWROTKI
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, Seweryna Mielżyńskiego 26/27, tel. 17-95 i 37-09. p5691

Kamienicę, willę, parcelę, gospodarstwo, kupię. „Union", Rzeczypospolitej 4, tel. 11-69. 15968

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika". Poznań, ulica 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p5673

Kupujemy blachę żelazną w taśmach, arkuszach od 0.5—1 mm, drut żelazny od 2—6 mm. Fabryka, Mylna 16/18. 16073

Streptomycyny
poszukuję natychmiast.
Komorowski, Poznań, Szwajcarska 11 — Ip. 16127

Tłoczni, sztancy, również niekompletnej, do 30 t. poszukuję. Fabryka, Mylna 16/18. 16072

Kupię 6 opon rozm. 600×17 lub 700×17, 750×17 i 4 tarcze 600×17. Horchowski. — Zgłoszenia: Warsztaty Samochodowe Hesta, Dąbrowskiego 81, Poznań. 16160

Parcelę dobrym punkcie kupię. Oferty ceną Głos Wielkopolski nr 16144.

Polarymetr oraz inne przyrządy laboratoryjne zakupi Zakład Mikrobiologii Lekarskiej, Fredry 10. c2296

Tryb falerzowy i atakujący
do samochodu Adler Junior kupimy.
Spółdzielnia Wydaw. „Czytelnik",
Wyspiańskiego 10
I ptr. 16136

Samochód 4, sportowy, kupię. Oferty nr 1992: Czytelnik, Armii 1. c2288

Szafę 3-drzwiową, dużą do garderoby kupię. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 35d.

Filtr do wina, 30 do 100 ltr., kupi zaraz „Pemar". Mostowa 11. p5701

Młyn, wodny lub wodno-motorowy, bez lub mniejszym gospodarstwem, kupię zaraz. — Tylko pisemne oferty: Malinowski, Poznań, Karmelicka 1, m. 19. F1230

Dynamometry
hydrauliczne i sprężynowe kupią
ZAKŁADY DOŚWIADCZALNO-SZKOLENIOWE P.N.Z.
Poznań, ul. Paderewskiego 10 pokój nr 10. 7b-188

Gospodarstwo pierwszorzędne do 4 milionów. Oferty Głos Wielkopolski nr 16208.

Stanie! każdej jakości kupię. Wytwórnia Lamety, Prusa 14, m. 4. 16204

Demek lub willkę, 1- lub 2-rodzinną, z wolnym mieszkaniem, w Poznaniu kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 16131.

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3 p5142

Garderobę, obuwie, kilimy, pomosty perskie, antyki, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, zegarki, kupuje, sprzedaje Zakup, sprzedaż, Dąbrowskiego 3. F1238

10 beczek
POJEMNOŚCI
około 1.500 ltr
w dobrym stanie
kupię.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR". Poznań, Ratajczaka 7 pod „7.173". p5650

Handlowe

Chemiczne artykuły w dużych ilościach oddamy do przemiału. Oferty spieszne: PAR, Ratajczaka 7, pod 7.243. p5706

Papiery wartościowe — tanio sprzedam. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 7.240. p5704

amana

Mieszkanie 3 pokoje kuchnią na Wildzie zamienię na mniejsze, najchętniej Łazarz. Oferty Głos Wlkp. nr 16132.

Zamienię duży pokój na podobny. Kawecki, Norwida 11a. 16069

Łazarz zamienię 2 pokoje na pokój z kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski nr 16173.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią, śródmieście, zamienię na 3 pokoje w domach Spółdzielni Budowlanej Urzędników Państwowych wzgl. domach kolejowych. Dopłacę. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16145.

Dwupokojowe łazienka, kuchnią, przedpokojem, samodzielne, aleja Hetmańska, tuż przy Focha, zamienię na większe. Dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 16192.

Dębiec, pokój duży, maleńki, kuchnia, na podobne, ewtl. wspólne. Oferty nr 1995: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2291

Zamienię 3½ pokoi kuchnią, Szwajcarska, na podobne śródmieście lub dzielnica willowa. Telefon 20-56. c2293

Pokój słoneczny, ciepły, używaniem kuchni, na podobne lub pokój kuchnią. Oferty nr 2802: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1165

Pieniądz

Wspólnika stolarza gotówką ca 500 000,— poszukuje dobrze zaprowadzony magazyn mebli w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-62

Wspólnika większą gotówką do eleganckiego sklepu, dobrym punkcie, współpracą. — Oferty Głos Wlkp. nr 16216.

Wolne lokale

Kulturalnemu wspólny balkonowy. Of. Głos Wlkp. nr 16139.

Pokój meblowany zaraz panu wyższym stanowisku. Baraniak, Mosina, rzeźnictwo. 16120

Starszemu panu (pani) oddam pokój. Skryta 7, m. 3. 16129

Przyjmę ucznia gimnazjalnego (studenta) prowincji, mieszkaniem, pełnym utrzymaniem — 1. 9. Of. Głos Wlkp. nr 16128.

Oddam lokale na cichy przemysł. Of. Gł. Wlkp. nr 16201

Wolne garaże
w śródmieściu
lokale przemysłowe i warsztatowe oraz sklep. — Wiadomości: Mickiewicza 20 m 4. 16112

Pokój duży używaniem kuchni, Jeżyce. — Odstąpię pożyczkę 100 000 zł na rok. Gwarancja zwrotu. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 16030.

Pokój panu za pożyczkę 50 tysięcy, gwarancja pewna. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 1991. c2287

Warsztat odstąpię, siła, światło. Daszyńskiego 113, suterena. k1166

Ubikację przemysłową odstąpię. Siła, światło, woda, telefon. Telefon 26-47. 16211

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego poszukuje starszy spokojny pan, możliwie Jeżycach. Oferty Głos Wielkopolski nr 15998.

Szukam pokoju, dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 16137.

Mieszkanie 1—2-pokojowe z przynależnościami, może być wyremontowane — poszukuję (meblami). Oferty Głos Wielkopolski nr 15978.

Dwa nieumeblowane lub 1 duży kuchnią poszukuje ciche, kulturalne, bezdzietne małżeństwo na dobrym stanowisku. Oferty Głos Wlkp. nr 16042.

Starsza pani poszukuje pokoju bez używalności kuchni. Oferty Głos Wlkp. nr 16171.

Dwie spokojne, solidne studentki A. H. szukają pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 16168.

Pokoju poszukuję pan. Oferty Głos Wielkopolski nr 16166.

Nauczycielka szkoły powszechnej, młoda, spokojna, poszukuje małego pokoju, dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 16159.

Dwie studentki siostry, niezależne materialnie, poszukują pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,244. p5707

Zguby

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły nazwisko Adam Pohl, Drawsko. 7b-158

Zagubiono kartę rowerową, książeczkę wojskową i gotówki 2300 zł. Znalazcę proszę o zwrot. Witold Swiokłowski, Grodzisk Wlkp., Osiedle Nowe. 7b-210

Zagubiono kartę rejestracyjną nr 205/M6, wystawioną przez RKU Szamotuły na nazwisko Henryk Rzepecki. c2294

Zagubiono portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot. Irena Malicka, Dąbrowskiego 76. 16206

Zgubiono kartę RKU Poznań-Powiat, metrykę urodzenia, wydaną przez władze rosyjskie oraz inne dokumenty. Mikołaj Dec. 16154

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań — A 11 582 078. Zygmunt Wojnar. 16153

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Henryk Kosiak. 16199

Zagubiłam legitymację U. P. nr 649. Krystyna Stenzel. 16185

Ostrowłosy biały foxterier zaginął. Oddać za wynagrodzeniem: Wolsztyńska 23, m. 4. 16182

Zgubiono legitymację Ubezpieczyjne, wystawione w Kazimierzu na nazwisko Helena Łucz kowiak. 16180

Zagubiono kartę przesiedleńczą nr 30 883. Wasyl Chruszcz, Słonców. 7a-82

Zgubiona książeczkę RKU nr 22 206, wydaną w Krośnie na nazwisko Jan Ławryniak, Gubin, ul. Długa. 7b-195

Zagubiona została karta RKU Szamotuły oraz inne dokumenty, wystawione na nazwisko Kazimierz Cessa, Drawsko n. Notecią, pow. Czarnków.

Poszukiwania rodzin

Koledzy, którzy pracowali z synem moim Leonem w urzędzie rysunkowym (Vermessungsamt) w 1940, 1941, proszeni są o podanie adresu: Ignacy Szymański, Poznań, Daszyńskiego nr 107, m. 16. 16016

Dzierżawy

50 morgów pola blisko Poznania wydzierżawię. Kabat, Poznań, Piekary 24, m. 3. c2285

Gospodarstwo 150-morgowe dobrej ziemi, przy pow. mieście, inwentarz kompletny, wydzierżawię korzystnie. Oferty: Agentura, Chodzież, Kozak. 7b-194

Transport

Przewozy
samochodami uskuteczniam
Konc. Przeds. Przewozowe
Stanisław Kalota
Poznań, ul. Zawady 12 telef. 48-91. 16054

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13 telefon 92-46 7a-14

Różne

Dziecko oddam na własne. — Oferty Głos Wlkp. nr 16098.

**

W świecie kobiety

Ziszczalne marzenie

Morze! Jakąż dumą napełnia nas świadomość posiadania — zamiast skromnego paska wybrzeża morskiego z roku 1939 — szerokiego dostępu do morza. Ile wiąże nas z Bałtykiem uczuć serdecznych, wspomnień i przeżyć osobistych, ile radości patriotycznej i nadziei gospodarczych! Morze wywiera na nas silne wrażenie, urok jego jest niezaprzeczalny. Dużo czytałyśmy o nim utworów beletrystycznych, poezyj, rozpraw i artykułów oświetlających zagadnienie morza z punktu widzenia gospodarczego, strategicznego, handlowego; czy jednak pomyślałyśmy o morzu, o bogactwie jego darów, o dobroczynnym jego działaniu w związku — z naszymi dziećmi?

Dzieci i morze...

Posłuchajmy, co pisze o dobrodziejstwach morza dla dzieci Stefan Żeromski, ten największy liryk — realista, rozkochany w polskim morzu. Ten społecznik-idealista, człowiek bezgranicznie wrażliwy na nędzę ludzką, nie tylko ogromnie jej współczujący, ale i podający sposoby częściowego usunięcia lub uśmierzenia krzywd i biedy — tego małum necessarium społecznego. W utworze p. t. „Międzymorze", jednym z najpiękniejszych, a tak dziś żywotnym, tchnącym wiarą i nadzieją w zbawczą rolę morza i morskiego wybrzeża, rozwija przed naszymi oczami taki radosny obraz:

„Dzieci ciemne lub rude od słońca i wiatru z południa, jak anioły igrają w blasku, odtrąconym przez falistą powierzchnię. W bryzgach piany biegają bez przerwy, noszą istną aureolę świetlistą dookoła sprężystych swych ciałek. Morze wiekuiście ruchliwe podnieca energię ich skoków, prześcigów i tańców, wiatr wschodni popędza je z miejsca na miejsce, a światło migające na falach, śmiech nieskończonej radości w nich budzi. Bawią się z olbrzymim potworem, który szpik ich kości mocą życia nasyca, a ze krwi nasiona zarazy, ziarna śmierci wypędza. Chwytają go za gardziel drobnymi rączkami, a krople złota i srebra sypią się na wsze strony z ich maleńkich paluszków".

A dalej taki hymn i pochwała: „Rzeko w morzu, która zasób soli z gorzkich i słonych okręgów Oceanu przenosisz na pogranicze wód niemal rzecznych płytkiej puckiej laguny, gdzie pluskają się słodkowate ryby — bądź pozdrowiona! Czekają cię na piaskach helskiego wybrzeża stęsknione stopki dzieci, chłopców i dziewczynek, nadzieja plemienia, któremu zbójecka napaść sąsiadów przez tyle lat wydzierała nie tylko wolność, lecz i zdrowie.

Chlustaj, o potężna, ostrymi piaskami, w te małe golenie i piersi! Wytrącaj siedliska zarazy, a czystym wichrem, który nosisz, jako żywot tworzący, napychaj tlenu w płuca wąskie i małe'... W miastach, miasteczkach i wsiach polskich żyją te „płuca wąskie i małe". Wielotysięczne zastępy dzieci — pozbawione w skutek wojny mieszkań — muszą się gnieździć w ciemnych i wilgotnych izbach. Wodę widzą nie w bezmiarze morskim, lecz w kałuży. W norach miejskich i wiejskich, na poddaszach, wśród laseczników gruźlicy, wegetują bez uśmiechu".

Tamten obraz radosny mówi o kontrastach pomiędzy tym, co daje zdrowie i wesołość, a tym co złe, niesprawiedliwe i potworne. Dzieci, „jak anioły igrające w blasku" i dzieci upośledzone, biedne, chore lub słabowite wskutek niedożywienia w czasie okupacji. Wielki piewca morza widział zachwycony owe dzieci szczęśliwe, lecz widział również te, przez los upośledzone. Stąd takie szlachetne marzenie:

„Gdyby pobudować tysiąc baraków wzdłuż piasecznic Helu, na gołym ostrzu jej miecza! Gdybyż to wysypywać rokrocznie tysiąc dzieci, skarlałych w miast zaułkach, w piwnicach, znad ścieków i kanałów..."

Dziś, w dobie demokracji, a więc sprawiedliwości społecznej — i Państwo i różne organizacje społeczne troszczą się więcej, niż kiedykolwiek o dziecko. Marzenia Żeromskiego stają się ziszczalne.

d. w. b.

Dzieci na słońce!

Słońce — to raj przede wszystkim dla dziecka. Dzieci rachityczne, nerwowe, słabo rozwinięte, anemiczne rozwijają się i rozkwitają w słońcu, jak rośliny, rosną i nabierają zdrowia i sił.

Wiele matek nie rozumie dobroczynnego wpływu promieni słonecznych na organizm dziecięcy; opatula swe pociechy w niepotrzebne trykoty i szaliki, intensywnie odżywia, przekarmia lekarstwami — mimo to dziecko jest chorowite i wątłe.

Zaufajmy słońcu. Niemowlęta i dzieci kilkoletnie znoszą słońce znakomicie — znacznie lepiej, niż ludzie dorośli. Jeden ze sławnych lekarzy francuskich powiedział: „Nikt nie może być zupełnie zdrów, jeżeli nie przebywa wiosną i latem przynajmniej 2 godziny na świeżym powietrzu i słońcu, możliwie zupełnie bez ubrania".

Życie w mieście brudnym, dusznym, zakurzonym niszczy zdrowie nawet człowieka dorosłego. Dziecko, które nie przebywa na słońcu, schnie niby roślina bez wody, traci odporność na choroby, nie rozwija się normalnie.

Niech więc troskliwe mamusie nie żałują słońca swym pociechom — małe naguski lubią bawić się w piasku i czują się wtedy znakomicie. Niech jak najdłużej biegają bez trykotów, lub w lekkich pajacykach z tanich deseniowych kretoników i niech pławią się w wodzie i słońcu, a nabiorą zdrowia na długie lata.

Obecnie jest już zupełnie przyjęte, aby dzieci cały dzień pozostawały w kostiumach kąpielowych. Musimy jednak przystosować fason kostiumu do pory dnia i wieku dziecka. Często widzi się dziewczynki i chłopców 7 i 8-letnich, ukazujących się na ulicach i w ogrodach w kostiumach odpowiednich tylko do kąpieli w morzu. Jest to po prostu nietakt. Toteż uważna matka powinna sprawić dziewczynce sukienkę plażową, bez rękawów, zapinaną od góry do dołu na guziki, a chłopcu kompleciк, składający się z krótkich spodenek i bluzy z krótkimi rękawami i wykładanym kołnierzykiem. Takie ubrania plażowe przydadzą się na dni chłodniejsze, będąc przewiewne, a mimo to cieplejsze od kostiumów kąpielowych.

Bardzo praktyczne są również: spódniczka na szerokich szelkach i spodenki na szelkach. Płaszcz kąpielowy z jersey'u i trykotu lub wełny przyda się zawsze na wywczasach, powinien być on luźny i szeroki o długich rękawach.

Devette

Nad morzem
jest pięknie i słonecznie

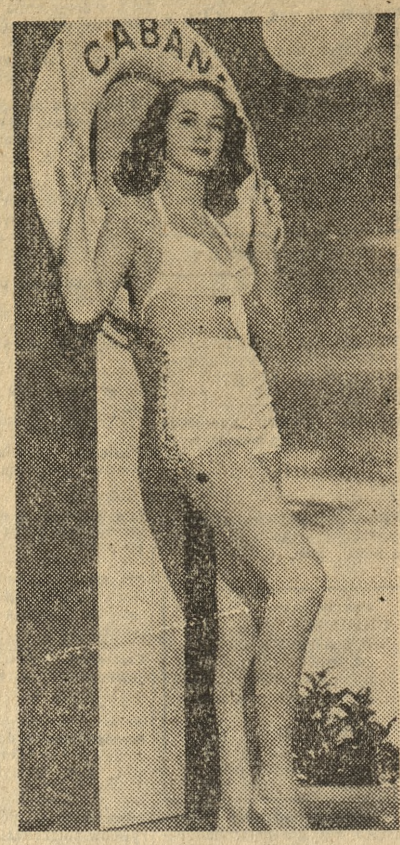

Tegoroczne lato płata stale figle. Ku rozpaczy licznych wczasowiczów pogoda nie chce i nie może się ustalić. Toteż każda chwila, gdy spoza chmur błysną promienie słoneczne, jest skwapliwie wykorzystywana przez stęsknionych ciepła. W ostatnich dniach nad morzem panowała piękna, słoneczna pogoda. Jak piękną ona była ilustruje dostatecznie powyższe zdjęcie. (o)

Z bliska i z daleka

● W Szkocji zaczęto prace doświadczalne nad szczepieniem kobiet w piątym miesiącu ciąży przeciw dyfterytowi. Lekarze prowadzący te doświadczenia spodziewają się, że szczepionka będzie działała także na dziecko i że będzie ono od pierwszego dnia po urodzeniu uodpornione na dyfteryt (dotąd można było szczepić dzieci dopiero w sześć miesięcy po urodzeniu). Doświadczenia są przeprowadzane na trzydziestu siedmiu matkach, które dobrowolnie postawiły się do dyspozycji. Jeżeli doświadczenia odniosą spodziewany skutek to w ten sam sposób będzie się szczepiło także przeciw innym chorobom dziecięcym.

● Eleonora Roosevelt dokonała, jako wiceprzewodnicząca Narodowego Komitetu Zdrowia, akcję zbiórek pieniężnych, która ma objąć całe Stany Zjednoczone. Tym sposobem Komitet Zdrowia chce osiągnąć sumę 100 000 dolarów, którą zamierza poprzeć prawodawstwo o państwowe ubezpieczenie od choroby. W związku z tym p. Roosevelt oświadczyła: „ podczas kiedy my patrzymy ze zrozumiałym zadowoleniem i dumą na postęp naszej medycyny, stoimy przed zawstydzającym faktem, że ludność miejska nie jest w stanie korzystać z jej dobrodziejstw".

Czy wiecie, że...

● Smacznym deserem jest kaszka ugotowana na mleku i wymieszana tuż przed wydaniem z ubitą pianą białka. Dzieci lubią też bardzo ubite białko wymieszane z galaretką owocową. Wydostać białko z jajka można przekłuwając je po obu stronach grubą szpilką. Białko wycieka powoli, a żółtko pozostaje w skorupie przez kilka dni świeże.

Wakacje pani Zizi

Bajeczka, którą opowiemy, jest jeszcze jednym dowodem więcej, że hasło „licz siły na zamiary" straciło dziś wiele ze swej atrakcyjności. O wiele realniej brzmiałby slogan: „Licz pieniądze na zamiary". Dlaczego? No to posłuchajcie.

Pani Zizi uzyskała kiedyś od swego męża, przystojnego pana po 40, przyrzeczenie, że na wakacje pojadą koniecznie za granicę. (— Dobrze, kochanie, o ile nic ważnego nie zajdzie, pojedziemy!).

Już pani Zizi zdążyła nastawić się psychicznie na tę zagraniczną eskapadę, już szeroki krąg znajomych i krewnych pękać zaczął w kilku miejscach z żółtej zazdrości — kiedy pewnego pięknego wieczoru pan mąż obliczywszy coś z ołówkiem w ręku, oświadczył nad wyraz smutnie, że jest mu bardzo niestety, że to, że tamto, a nawet, że owo, ale na pewno nie starczy im pieniędzy na tak drogie wakacje.

Nagły potok łez z oczu pani Zizi nie zmienił przykrego stanu rzeczy. Trzeba było z zagranicy zrezygnować.

— Ale możemy pojechać w nasze góry? — spytała ona.

— No, oczywiście. Co wolałabyś: Kudowę, Wisłę czy Zagórze?

Postanowiono, że do Szklarskiej. Rozpoczęły się przygotowania. Coraz piękniejsza pogoda napawała otuchą. Walizki poczęły się napełniać garderobą, a serca — radością.

Rzucenie bomby atomowej na stół z obiadem nie zrobiłoby na pani Zizi takiego wrażenia, jak słowa męża, który pewnego wieczoru obliczywszy coś z ołówkiem w ręku, oświadczył nad wyraz smutnie:

— Jeżeli zapłacimy w tym miesiącu ten weksel za meble i resztę należności u twojej krawcowej, to wybacz, ale o Szklarskiej nie ma co mówić. Wiesz, jak tam zdzierają. I, moja droga, podróż szalenie droga. Musimy pojechać gdzieś bliżej.

Chociaż z serdeczną łzą w oku, zgodziła się jednak pani Zizi na Puszczykowo pod Poznaniem. No cóż, okolica piękna i zdrowa, niedaleko domu, można łatwo skoczyć po bieliznę czy żywność.

W przeddzień wyjazdu, kiedy pani Zizi usiadła zmęczona na pieczołowicie przygotowanych kufrach, pan mąż obliczywszy coś z ołówkiem w ręku, oświadczył nad wyraz smutnie:

— Wyliczyłem kochanie, że jeżeli wykupimy od szewca nasze latowe buty i moją białą marynarkę od krawca, zostanie nam strasznie mało pieniędzy. Czy nie uważasz, że w trosce o całość naszego budżetu domowego, powinniśmy raczej zrezygnować z tego Puszczykowa?

Zapłakała gorzko. Łzy ciurkiem opadały na dywan i spływały na otwarty balkon.

— Jeżeli mówisz, że nie starczy, no to trudno! — i znowu zapłakała.

On: — Wiesz co? Mam pomysł. W wolne popołudnia i niedziele będziemy sobie jeździć do Golęcina lub na Dębinę, prawda? Tam jest tak ślicznie...

*

Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy małżonkowie rzeczywiście wykonali powzięte postanowienie. Jedno jest natomiast pewne, że opowiedziana tu historia jest całkowicie nieprawdziwa i nie odpowiadająca rzeczywistości, albowiem:

1. *Nie ma takiego męża po czterdziestce, który by żonie mówił „kochanie".*
2. *Nie ma takiej żony, która by tak cierpliwie i bez sprzeciwu poddawała się woli swego kontrahenta i rezygnowała z własnych planów wakacyjnych.*
3. *W okresie przedwakacyjnym nie spłaca się weksli za meble, ani należności u szewca i krawca.*
4. *Istnieje popularna „akcja wczasów", dzięki której spędzić można wakacje za tanie pieniądze,*

o czym ma przemiły obowiązek donieść

MIK

Czy koniecznie bez ładu i składu?

Kwestia „pakowania". Najczęściej — przyznajemy się szczerze — jest to czynność wprowadzająca cały dom w rozpaczliwy nieład, nastręczająca wiele udręk pani domu i jej nieszczęsnym pomocnikom, łącznie z panem domu, wplątanym obowiązkowo w tę robotę.

Walizek oczywiście nie wystarcza. Rosną więc toboły i tobołki. Straszliwe, nieestetyczne, niewygodne do podróży. Pomyśleć tylko: podróż wśród tuzina tobołów. Wszystkiego może się odechcieć, nawet myśl o wakacjach obrzydnie.

A potem nowy kłopot: na letnisku, we wczasowym pokoju, czy „w czterech ścianach" wynajętego domku nie ma gdzie zmieścić całego taboru sukien, palt, butów, wszelakich sprzętów. Powstaje wieczysty bałagan.

Po powrocie z letniska — znowu „pakowanie" pomiętych, wyniszczonych ubrań, które prawie wszystkie spędziły czas nieużywane, wciśnięte w głąb letniskowej szafy.

A można tego niepotrzebnego zniszczenia i tych „rozkoszy" wakacyjnej przeprowadzki uniknąć. Wystarczy chwila rozsądnego zastanowienia: co na prawdę jest nieodzowne.

A że większość nas omija modne uzdrowiska, niezdrowe dla kieszeni i mało zdrowotne, a szuka odpoczynku, słońca i swobody, więc wystarczy ekwipunek najprostszy na deszcz i na upał, nad morze pyjama i kostium i płaszcz (suknie kładzie się nad morzem tylko na dancing dla przyzwoitości), na „głuchą wieś" trochę starych sukienek i ew. tzw. „chłopka".

Po zredukowaniu damskich fatałaszków pusto się zrobi w walizkach. Taką samą rozsądną redukcję trzeba przeprowadzić w spisach męskiej i dziecinnej garderoby.

Co do sprzętów, jeśli zmusza nas do brania ich obowiązek prowadzenia letniskowego gospodarstwa, bierzmy to, co naprawdę potrzebne, unikając tobołków, nie zapominając o rzeczach najpotrzebniejszych.

Zatem nim rozpoczniemy gromadzić bez ładu i składu stosy przeszkód w pokojach, z ołówkiem w ręku przez chwilę pomyślmy. Może wtedy dni przed wyjazdem nie będą tak nasycone burzliwą atmosferą złych humorów udręczonych „pakowaniem" domowników.

(d)

R. SABATINI (78)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Wyśmiał mnie. Powiedział, że trzyma pułkownika jako zakładnika swego bezpieczeństwa podczas opuszczania portu. Udając się nieopatrznie na jego statek, dawałem mu w ręce w mojej własnej osobie jeszcze jednego zakładnika, przynajmniej tak cennego, jak sam pułkownik Bishop. A jednak kazał mi odjechać. Nie z obawy przed konsekwencjami, bo człowiek ten nie zna żadnych obaw, ani też dla jakichś szczególnych względów dla mojej osoby, bo ma mnie w abominacji, jak to sam przyznał, i to dla tych samych powodów, dla których troszczył się o moje bezpieczeństwo...

— Wcale tego nie rozumiem — zauważyła, gdy zamilkł na chwilę. — Nie jestże to samo w sobie sprzecznością?

— To się tak tylko wydaje. Bo ten nieszczęśnik, Arabello, miał nieprawdopodobną zuchwałość pokochać ciebie. — Wydała okrzyk, i chwyciła się za piersi, które zaczęły gwałtownie falować. Szeroko rozwartymi oczyma patrzyła na niego.

— Widzę... że... przestraszyłem panią — zawołał z żalem. — Obawiałem się tego. Ale to było konieczne, abyś pani mogła zrozumieć.

— Mów dalej, mylordzie — prosiła.

— Dobrze zatem: Blood widzi we mnie główną przeszkodę pozyskania pani. Tak powiadał. Dlatego byłby mnie chętnie zabił. Ale ponieważ śmierć moja mogłaby pani sprawić ból i ponieważ szczęście twoje jest największym pragnieniem jego życia, wyrzekł się tej części gwarancji bezpieczeństwa, jaką dawała mu moja osoba. Gdyby starano się przeszkodzić jego odejściu, i gdyby utracił życie w walce, która by się potem wywiązała, istniało niebezpieczeństwo, że... pani płakałaby po mnie. Do tego nie chciał dopuścić. Nazwałaś go pani złodziejem i rozbójnikiem morskim, powiadał i wyraził przypuszczenie — ciągle powtarzam własne jego słowa — że wybierając między mną a nim wybór twój padnie zapewne na mnie. Wybór taki będzie — jego zdaniem — rozsądnym. To więc było powodem, że kazał mi opuścić swój okręt, abym się nie narażał.

Patrzyła na niego oczyma pływającymi w łzach. Zbliżył się do niej o krok, wstrzymując oddech, z wyciągniętą ręką.

— Czy Blood się nie mylił, Arabello? Całe szczęście mego życia zależy od twojej odpowiedzi. — Ale ona nie przestawała patrzeć na niego w milczeniu niewidzącymi oczyma, więc nie śmiał i on mówić dalej. Zbudziła się w nim męcząca wątpliwość. Gdy wreszcie zdobyła się na słowo, przekonał się, jak dalece wątpliwość ta była uzasadniona. Ze wszystkiego co jej powiedział, do świadomości jej dotarło tylko to, co odnosiło się do Blooda i jego miłości.

— On tak postąpił? — krzyknęła. On to uczynił?...

Odwróciła się i poprzez wyniosłe pnie gęsto stojących drzew pomarańczowych i ponad lśniącą powierzchnię wody wielkiego portu, sięgnęła wzrokiem odległych pagórków. Przez długą chwilę lord Julian stał sztywny, dręczony przez obawy, czekając, jaką mu da odpowiedź. Wreszcie zaczęła wolno, z namysłem, głosem, który chwilami był zupełnie zdławiony.

— Wczoraj wieczorem, gdy stryj mój pławił się w mściwości i nienawiści, zaczęłam rozumieć, że taką mściwość może odczuwać tylko krzywdziciel. To szał, do którego umyślnie doprowadzają się ludzie, aby usprawiedliwić swą złą namiętność. Gdybym już przedtem nie wiedziała, musiałabym się przekonać teraz, że byłam zbyt łatwowierną w stosunku do wszystkich niewiarygodnych i okropnych czynów, przypisywanych Bloodowi. Wczoraj on sam wyjaśnił mi historię Levasseura, którą opowiadano waćpanu w St. Nicholas. A teraz to... to tylko potwierdza mi prawdziwość jego słów. Gdyby Blood był takim nikczemnikiem, za jakiego — zbyt pochopnie — go uważałam, postępowanie takie, o jakim mi waćpan donosiłeś, byłoby niemożliwe.

— To jest również i moje zdanie — rzekł jego lordowska mość.

— Oczywiście. Gdyby jednak nawet miało być inaczej, nic by to nie znaczyło. Co ma wagę — o, jakże wielką i bolesną! — to myśl, że gdyby nie ostre słowa, którymi wczoraj jeszcze go odepchnęłam, mógłby być ocalony. Gdybym chociaż mogła była mówić z nim, zanim odszedł na dobre. Czekałam na niego, ale był razem z moim stryjem i nie podejrzewałam nawet, że odchodzi na zawsze! A teraz jest zgubiony... wrócił do swego korsarstwa, znów jest wyjętym spod prawa, i wreszcie zostanie schwytany i stracony. A wina jest moja... moja!

— Co pani mówi? Jedynym motywem jego postępku był wrogi stosunek do niego gubernatora i jego własny upór, który nie pozwolił mu na żaden kompromis. Nie powinnaś sobie pani przypisywać żadnej winy tego, co się stało. — Zwróciła się ku niemu z niecierpliwością, podczas gdy oczy jej znów napełniły się łzami.

— I pan możesz to powiedzieć, mimo jego zlecenia, które samo w sobie jest dowodem, jak bardzo zasługuję na potępienie? Mój sposób traktowania go, epitety, którymi go obrzuciłam, popchnęły go do tego kroku. Sam to waćpan powiedział, i wiem, że to jest prawda.

— Nie ma pani żadnego powodu do wyrzutów sumienia — pocieszał ją. — Co do smutku, to jeżeli może to dla ciebie być pociechą, możesz w każdym razie liczyć na mnie. Uczynię co jest w ludzkiej mocy, aby go ocalić.

— Naprawdę? — zawołała skwapliwie z nagłą nadzieją. — Przyrzekasz mi to? — Impulsywnie wyciągnęła do niego rękę, którą ujął w obie swoje dłonie.

— Przyrzekam — odpowiedział. A potem, nie puszczając jej ręki, której mu zresztą nie broniła, dodał bardzo łagodnie:

— Arabello, jest jeszcze ta druga sprawa, co do której nie dałaś mi odpowiedzi.

— Druga sprawa? — powtórzyła, zastanawiając się, czy przypadkiem jest przy zdrowych zmysłach. Czyż istniała druga sprawa, która miałaby jakąkolwiek dla niej doniosłość w takiej chwili?

— Sprawa, która dotyczy mnie i całej mojej przyszłości, mojego szczęścia. To, w co wierzył Blood, co było motywem jego postępowania ze mną. Że... nie jestem ci obojętnym. — Spostrzegł, że twarz jej znów pobladła i przybrała wyraz zafrasowania.

— Obojętnym? — rzekła. — Oczywiście, że nie. Byliśmy dotychczas dobrymi przyjaciółmi i spodziewam się, że nimi pozostaniemy, prawda, mylordzie?

— Przyjaciółmi? — mówił z żalem i goryczą. — Ja pragnę czegoś więcej niż twojej przyjaźni, Arabello.

(Ciąg dalszy nastąpi)